

# Na oścież

*Miesięcznik Parafii Matki Bożej Królowej Męczenników*

*Nr 1 (112)*

*Bydgoszcz-Fordon, styczeń 2004*

*Rok XI*

*Duchowa  
adopcja to*

*przyjęcie  
nienarodzonego  
jeszcze  
człowieka  
jako gościa  
w dom  
duchowy,*

*w którym  
dzięki modlitwie  
oraz pomocy  
i łasce Bożej*

*ma ochronione życie  
i zapewnione  
narodzenie się.*



Bieżącemu wydaniu towarzyszy hasło "Gość w dom". Różne teksty próbują przybliżyć nam fenomen gościnności, ale zarazem pokazują jak my - współcześni jesteśmy usposobieni do przyjmowania w gościnę i goszczenia się.

Na tej kolumnie nasz ks. Proboszcz pokazuje, czym różnią się znane "Gość w dom" od "Zastaw się i postaw się". Całkowicie się z nim zgadzam.

W "rozmowie miesiąca" inż. Antoni Zięba opowiada o swojej pracy zawodowej i społecznej. Praca społeczna polega przede wszystkim na podkreślaniu oczywistej dziś prawdy "Od początku człowiek". Przyjęcie człowieka w dom oznacza swego rodzaju gościnę. Rozmówca opowiada o kształtowaniu właściwych postaw wobec życia szczególnie bezbronnego, bo jeszcze nie ujawnionego - nienarodzonego. Dużo miejsca poświęcono w rozmowie wpływowi mediów na ludzkie postawy. Kto pominie jej przeczytanie sporo straci.

Obok "rozmowy" jest tekst, który podejmuje specyficzny rodzaj gościnności w Betlejem, choć nazwa ta jest wielorako rozumiana. Rozważanie prowadzi do pytania - *Czy ja jestem "Betlejemem"*? Przypomina się tu hasło św. brata Alberta Chmielowskiego - "Być dobrym jak chleb", którego relikwie (umieszczone w relikwiarzu w kształcie wyciągniętej ręki z bochenkiem chleba) znajdują się w kaplicy Domu Sue Ryder na terenie naszej parafii.

Jest też kilka opisów spotkań opłatkowych, z tym, że na jeden chciałbym zwrócić szczególną uwagę. Mianowicie jest notatka o spotkaniu opłatkowym w minioną wigilię w Centrum Onkologii i Domu Sue Ryder.

Przejmujące jest to świadectwo, które pokazuje, jak kapłani z biskupem na czele i wierni świeccy tworzą wspólnotę z ludźmi cierpiącymi i potrzebującymi odwiedzin, także naszej gościnności. Być może właśnie takie spotkania są jak pusty talerz w wigilijny wieczór, pokazujący naszą dyspozycyjność i chęć przyjęcia pod swój dach.

W wydaniu znajdziemy też opisy wydarzeń, które miały miejsce w ostatnich tygodniach w parafii lub z udziałem parafian. Są więc wymienieni bohaterowie Żywego Żłóbka, opisy koncertów kolęd i kolędowania.

Następne wydanie będzie jak zwykle za niecały miesiąc.

FRED

## W NUMERZE M.IN.:

Zauroczony świadek (str. 5)

Dom, schronisko (str. 7)

Głośniejszy i ciszej (str. 10)

śp. Gwidon Gil (str. 13)

Plan kolędy 2003-2004 część II (str.15)

## W NASTĘPNYCH NUMERACH M. IN.:

Pokłosie kolędowe

Idzie Post

Lednica 2004

Encyklopedia parafii

Na str. 1 - słowa Antoniego Zięby z „Rozmowy miesiąca”. Na fotografii - Harcerska Straż Honorowa przy „Świątelniku betlejemskim” i fragment dekoracji bożonarodzeniowej, fot. Mietek



+ Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus!

## Gościnność ...

*My, Polacy jesteśmy bardzo dumni z tej cechy, którą uważamy za swoją narodową tradycję. Wielu nas za to chwaliło. „Gość w dom, Bóg w dom” - mówi nasze stare powiedzenie. Zawiera ono wiele prawdziwie religijnej, a nawet biblijnej prawdy. Bo przecież Abraham użyczył Boskim Posłańcom gościnę i otrzymał szczególną obietnicę: stał się ojcem wszystkich wierzących. Patriarchowie, prorocy, bohaterowie biblijni wypełniali wolę Bożą korzystając z gościnności. Pan Jezus, Matka Boża, apostołowie korzystali z gościnności. Człowiek gościnny wpisuje się więc w ten szereg wspaniałych postaci jak Abraham, Eliasz i Elizeusz, celnik Zacheusz, setnik Korneliusz, Lidia i wielu innych. Być gościnnym to dać miejsce i czas w swoim życiu drugiemu człowiekowi, podzielić się swoim. Inne nasze powiedzenie „Zastaw się, a postaw się” - świadczy o wystawności, a ta niewiele ma wspólnego z prawdziwą gościnnością, która wynika z otwartego serca, a nie kieszeni...*

Wasz Proboszcz  
ks. Przemysław Książek

Ołówek w ręku Boga (1)

## DZIECIŃSTWO

Matka Teresa z Kalkuty... Tak wiele o niej słyszeliśmy. Tak wielu o niej mówi, opowiada, stawia jako przykład realizowania wiary w tym zwariowanym świecie. A teraz Ojciec Święty, Jan Paweł II, wyniósł ją do grona błogosławionych - aby każdy z nas w drodze życia posiadał kolejny, niezwykle, duchowy "drogowskaz". Niezwykły - bo takie było jej życie...

Agnes Ganxhe, w przyszłości sławna Matka Teresa, urodziła się 6 sierpnia 1910 roku, jako najmłodsze dziecko w rodzinie Albańczyków Kole i Drane Bojaxhu. Miała starszego brata i siostrę. Wychowała się w Skopie, które w tym okresie należało do Serbii. W dzieciństwie Agnes nie zaznała biedy. Jej ojciec był dobrze prosperującym kupcem. Handlował towarami luksusowymi w całej Europie. Kiedy wracał do domu z podróży, przywoził swoim bliskim wymarzone prezenty i bawił ich ciekawymi opowieściami. Był jednak wymagającym ojcem.



Cała trójka uczęszczała do miejscowej szkoły przykościelnej. Stamtąd Agnes i Age, jej siostrę, skierowano do państwowego gimnazjum w tym samym mieście. Obie dziewczynki uczyły się dobrze. Siostry łączyły zamiłowanie do śpiewu. Śpiewały nie tylko w chórze kościelnym, ale także w Albańskim Chórze Katolickim. Ich brat Lazer wyjechał z domu w roku 1924 i wstąpił do szkoły wojskowej w Austrii.

Drane, ich matka była córką kupca i właścicielki ziemskiej. Przedsiębiorczością i pracowitością nie ustępowała mężowi. Te właśnie cechy jej osobowości uratowały rodzinę. Kiedy



Agnes miała zaledwie 8 lat ojciec nagle zmarł i cała odpowiedzialność za losy dzieci spadła na matkę. Otworzyła ona wówczas własny zakład i sprzedawała ręcznie wyszywane wyroby. Asortyment wyrobów wkrótce się rozszerzył i objął dywany miejscowej produkcji, z których słynęło Skopie.

Wychowując swoje dzieci, Drane nauczyła je pamiętać o innych, zwłaszcza o tych, dla których los był mniej łaskawy. Matka Teresa wspominała: Wielu biednych ludzi ze Skopie i jego okolic znało nasz dom. Nikt potrzebujący nie wychodził stąd z pustymi rękami. Przy naszym stole codziennie zasiadali goście. Na początku pytałam: Kim oni są? A mama odpowiadała: Niektórzy to nasi krewni, ale wszyscy są nam bliscy. Ale kiedy wyrosłam, zrozumiałam, że obcy byli nędzarzami, i że mama dawała im jeść.

Obok konieczności dbania o innych i pamiętania o ich potrzebach, Drane wpajała im również drugą zasadę - że nie można akceptować żadnego marnotrawstwa. Pewnego wieczoru, kiedy dzieci zachowywały się niegrzecznie, przysłuchująca się ich paplaninie Drane podniosła się z miejsca i wyszła z pokoju gasząc światło. Na takie głupoty szkoda elektryczności - powiedziała. (cdn)

ks. Dariusz Wesolek

- Zambonini F.: *Teresa z Kalkuty*, Wydawnictwo ESPE, Kraków 2001,

- Royle R., Woods G.: *MATKA TERESA Obrazy życia*, Wydawnictwo FINISCH, Warszawa 1996 (stąd pochodzą zdjęcia).

# OD POCZĘCIA CZŁOWIEK

z Antonim Ziębą rozmawiają Krzysztof Drapiewski i Mieczysław Pawłowski

**Krzysztof i Mietek: Jest Pan pracownikiem naukowym Politechniki Krakowskiej, jednocześnie aktywnym działaczem na rzecz ochrony życia. Jak mechanika budowli łączy się z ochroną życia?**

Antoni Zięba: Myślę, że ma bardzo ważny związek. Mechanika budowli uczy bardzo precyzyjnego myślenia. Dlatego my, inżynierowie działający na rzecz ochrony życia przyjmujemy wiedzę naukową medyczną "od poczęcia człowiek". Wiadomo, że matematyka jak i mechanika nie lubią wyjątków, toteż grupa nasza dowiadując się o wspomnianym fakcie "od poczęcia człowiek" chce również w tej dziedzinie konsekwentnie realizować wszystkie wnioski wynikające z tego faktu. Realizuje je poprzez ochronę życia, troskę o nie oraz to, że dziecku poczętemu jako człowiekowi przysługują takie same prawa jak każdemu człowiekowi, chociaż jest on jeszcze nie narodzony.

**Jednym z Waszych działań jest duchowa adopcja dzieci nie narodzonych. Czy to działanie można porównać do duchowego przyjęcia gościa do naszego domu - domu naszego serca?**

Duchowa adopcja to dziś w Polsce ruch modlitewny obejmujący, według różnych szacunków, około pół miliona ludzi. To rzesza modlących się każdego dnia o jedno konkretne nie narodzone, a zagrożone życie. To też przyjęcie nienarodzonego jeszcze człowieka jako gościa w dom duchowy, w którym dzięki modlitwie oraz pomocy i łasce Bożej ma ochronione życie i zapewnione narodzenie się.

**Na czym polega ta akcja?**

Osoba podejmująca duchową adopcję deklaruje modlić się codziennie przez 9 miesięcy o jedno, znane tylko Bogu poczęte dziecko, którego życie jest zagrożone. W tej modlitwie „idziemy” nieco dalej. W modlitwie tej prosimy, aby to dziecko, „nasz” duchowy gość, po urodzeniu było radością rodziców biologicznych, którzy przyjmą go w swój dom fizyczny.

**Czyli, jeżeli małżonkowie przyjmują razem w adopcję modlitewną jakieś dziecko, to stają się duchowymi rodzicami tego dziecka po narodzeniu?**

Oczywiście, choć trzeba to rozumieć bardzo szeroko. Jak wiadomo nikt nie zastąpi dziecku rodziców biologicznych. Troską Kościoła, jak i naszą jest, aby każde dziecko znalazło w swojej biologicznej rodzinie optymalne warunki. Jak mówią kapłani i opiekunowie duchowej adopcji, kiedyś w innym świecie spotkają się rodzice duchowi z tym dzieckiem i zobaczą je. Będą radować się z uratowania życia razem z nim i rodzicami biologicznymi. Mam głębokie przekonanie, że do tego dojdzie.

**Dlaczego charakterystycznym momentem „startu” do duchowej adopcji stał się dzień 25 marca?**

Tego dnia obchodzimy uroczystość Zwiastowania Pańskiego, czyli dzień poczęcia się Pana Jezusa w łonie Matki Bożej. Ten dzień nazwał Kościół Dniem Świętości Życia. Rozpoczynając w Zwiastowanie kończymy nasze dzieło modlitewne w Boże Narodzenie, inaczej mówiąc, nasze wymodlone dziecko rodzi się razem z Jezusem. Trzeba jednak wiedzieć, że duchową adopcję można podjąć w każdym czasie.



Antoni Zięba na spotkaniu w Domu parafialnym, fot. Waldemar

**Czy pod duchową adopcją można objąć jednocześnie kilka dzieci?**

Nie. Mocno akcentuje się ten wymóg adopcji tylko jednego dziecka. Po dziewięciu miesiącach można ponownie modlić się już za inne dziecko. W życiu możemy zauważyć, że w rodzinie, wśród znajomych jest zagrożone poczęte dziecko. W przypadku kontynuowania adopcji, nic nie wyklucza podjęcia się innej formy modlitwy za to dziecko.

**Życie człowieka, jak wynika z treści Encykliki Jana Pawła II „Evangelium vitae”, trwa od poczęcia do biologicznej śmierci. Ten czas jest dla człowieka świętym i nikt nie ma prawa ingerować, czy manipulować życiem. Ojciec Święty w tej Encyklice nie przebiera w słowach. Aborcję i eutanazję nazywa prosto: „zbrodnia”, „spisek przeciw życiu”, „zamacz na życie”. Pisze też, że człowiek wierzący nie powinien w jakiegokolwiek formie uczestniczyć w kształtowaniu opinii przychylnej aborcji i eutanazji. Czy nie jest to rozwinięcie piątego przykazania Bożego „Nie zabijaj”? Dlaczego przypomnienie tego przykazania jest takie konieczne?**

Przez całe dziesięciolecie starsze już i średnie pokolenie było wychowywane na niezwykle intensywnej, ale fałszywej propagandzie, że nie wiadomo, od kiedy zaczyna się człowiek. Takie przekonanie zakorzeniło się w umysłach wielu ludzi. Wy-

powiedzi Papieża, i nie tylko, spowodowały już wiele zmian w naszych umysłach i sercach. Rozwój genetyki i embriologii spowodował, że nawet w środowiskach niewierzących nie podlega już dyskusji fakt, że człowiek staje się człowiekiem w chwili poczęcia. Dziś wiemy, że w sensie biologicznym jesteśmy ludźmi od poczęcia. To jest stwierdzenie naukowe, medyczne i ponad wyznaniowe i nie jest to tylko teologia.

**Jak długo uczestniczy pan w tym dziele?**

Działam już 24 lata i z określeniem „od poczęcia człowiek” spotkałem się na początku tego działania. Ważne jest byśmy uświadomili sobie, że zabicie nie narodzonego jest takim samym zabójstwem, jak zabicie żyjącego człowieka. Stąd te mocne słowa Ojca Świętego mają po prostu wstrząsnąć sumieniem świata.

**Sumienie jest różnie kształtowane i nie zawsze pozytywnie.**

Nasze sumienia często kształtują środki przekazu: telewizja, radio i prasa. Nienawiść do życia to na przykład przekaz telewizyjny obrazu przemocy, gwałtu, walk i zabijania i to nie tylko w programach informacyjnych, ale w wielu filmach, czy nawet bajkach dla dzieci. Pierwszym i podstawowym błędem tych środków jest niepodawanie naukowej prawdy „od poczęcia człowiek”. Nie podaje się więc informacji o rozwoju człowieka w łonie matki, o tym, że na przykład w trzecim tygodniu od poczęcia zaczyna bić serce, że w 6-8 tygodniu mózg dziecka pracuje tak intensywnie, że pozwala wykonać EEG. Nie wszyscy o tym wiemy.

**Jedną z form pańskiej działalności w obronie życia jest troska o rozwój prasy katolickiej.**

Od samego początku naszej działalności, tj. od 1980 roku. Kiedy działała cenzura i nie mogliśmy nic drukować urządziliśmy wystawę na temat obrony życia. Rozprawdziliśmy ponad 3000 kopii filmu na ten temat. Na spotkaniach w kościołach, czy innych miejscach można spotkać się z ograniczoną liczbą słuchaczy, zaś pismo ogólnopolskie pozwala na bardzo szeroki kontakt. Pilna potrzeba dobrego pisma rodzinnego spowodowała rozpoczęcie wydawania tygodnika „Źródło”. Zapelnienie luki w pismach dla dzieci spowodowało ukazanie się tygodnika „Jaś”, a trochę później dla dzieci starszych pisma „Dominik”. Gdy mali czytelnicy „Jasia” i „Dominika” dorastali ukazał się tygodnik dla młodzieży „Droga”. Kolejnym pismem dla wszystkich jest „Nasza Arka”.

**Ale są i inne pisma.**

Z pism na rzecz obrony życia należy wymienić miesięczniki „W obronie życia” i „Wychowawca”. W styczniu bieżącego roku ukaze się nowe pismo „Cuda i łaski”.

[cd. na str. 4]

[c.d. ze str. 3]

### Jak Pan znajduje czas na to wszystko?

Znajduje go dzięki pomocy Bożej. Wiem, że na pewno bez niej byłoby to niewykonalne. Na pierwszym miejscu musi być modlitwa, a potem dopiero nasze apostolstwo i konkretna pomoc. Z wydawaniem wspomnianych pism było właśnie tak. Nie mieliśmy doświadczenia w tej dziedzinie ani pieniędzy. Fundację na ten cel założyli księża proboszczowie diecezji krakowskiej. Rozpoczęliśmy od 20 tysięcznego nakładu i po miesiącu byliśmy pismem samofinansującym się. To było możliwe tylko dzięki pomocy Bożej i tak jest w zasadzie do dziś.

### Bóg więc wie jak pokierować ludźmi?

Od dawna mówię, że Pan Bóg jest najlepszym pracodawcą i jeżeli daje nam zadanie, to daje i wszystkie środki potrzebne do jego realizacji. Te środki do realizacji Bożego zadania nie są gdzieś tam, daleko. One są pod ręką, w naszym zasięgu, tylko należy je odkryć. I tu jest cała trudność.

### Dzisiaj mamy uroczystość Trzech Króli. Nasuwa się skojarzenie, że to oni byli pierwszymi nowożytnymi obrońcami życia.

No na pewno tak, bo ocalili życie Jezusa, wprawdzie narodzonego już, ale zagrożonego przez okrutnego Heroda. Pewnie dlatego też, w kręgach medycznych, lekarzy dokonujących aborcji nazywa się Herodami.

### To bardzo ostre stwierdzenie.

Pan Jezus powiedział „Jestem Drogą, Prawdą i Życiem”. Musimy zawsze mieć w pamięci, że tylko Bóg jest panem naszego życia i tylko On decyduje o istnieniu człowieka i jedynie On może zadecydować o jego przejściu na drugi świat. Chrystus - Droga, Prawda i Życie, jako człowiek został umęczony i ukrzyżowany, ale On zmartwychwstał, przeszedł granicę śmierci i pokazał każdemu z nas, że śmierć to nie koniec życia, to przejście do innej jakości życia. Dlatego każdy z rodziców musi mieć świadomość, że skoro poczęło się dziecko, to ono jest nieśmiertelne. Można wprawdzie pozbawić go życia nawet w łonie matki, ale ono przechodzi w inny świat.

### I można je będzie kiedyś zobaczyć?

Dramatyczne słowa na ten temat powiedział ks. kardynał Stefan Wyszyński mówiąc: - „Kiedyś Bóg pokaże matkom i ojcom ich pobite dzieci”. To nie jest tak, że zniszczymy człowieka i nie ma problemu. O tym również wspominał Ojciec Święty w Encyklice „Evangelium vitae”. Odnosił się w niej również do tych kobiet, które pobiły. Są przecież takie, które z różnych powodów targnęły się na życie nienarodzonych. Jan Paweł II mówi do nich: „Nie traćcie nadziei. Miłosierdzie Boże jest ponad wszelki grzech. Włączcie się w dzieło obrony życia i nie traćcie nadziei. Bóg w Swym Miłosierdziu potrafi wszystko przebaczyć, jeżeli to jest szczerze nawrócenie.” To jest nasza prawda Kościoła, że nie ma sytuacji bez wyjścia dla tych, którzy się pogu-

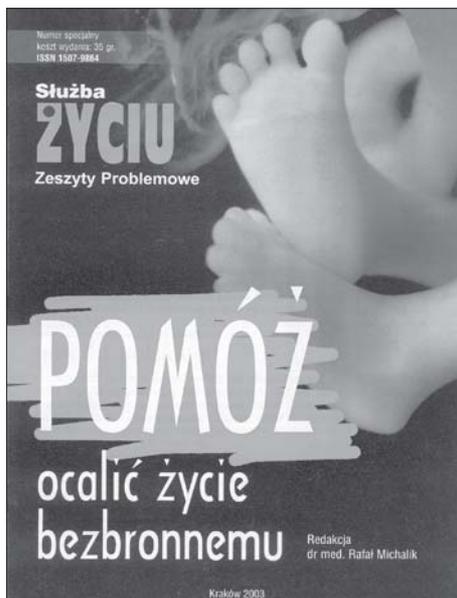
bili. Jest konfesjonał i sakrament Pojednania i trzeba do tego podejść z pełną ufnością.

### Od pewnego czasu w waszej pracy są również poruszane inne sprawy.

Obrona życia to szerokie pojęcie. Rozpoczynaliśmy od obrony życia nienarodzonych. Kiedy 20 lat temu porównywało się na przykład statystyki aborcji i wypadków drogowych, to mieliśmy kilkadziesiąt tysięcy aborcji i kilka tysięcy ofiar śmiertelnych wypadków drogowych. Dziś mając kilka tysięcy aborcji, dalej kilka tysięcy ofiar śmiertelnych wypadków drogowych i blisko 100 tysięcy ofiar niktynizmu trzeba ten problem zauważać. Nikotynizm jest przyczyną ponad 35 różnych rodzajów zachorowań na raka. Wydaliśmy jeden numer „Obrony życia” i jeden numer „Wychowawcy” poświęcony tej pladze. To oczywiście nie jest rozwiązaniem problemu, ale pierwszym krokiem ku jego opanowaniu.

### Wypadki drogowe będą też przez was omawiane?

Nie zwracaliśmy na początku na ten problem większej uwagi. Jednak zamierzamy poruszać te sprawy i zastanowić się co zrobić, by na naszych drogach nie ginęło tyle ludzi. Przecież ogromna większość wypadków to nasza głupota i bezpośrednio wina, zaś wypadków nieuniknionych jest stosunkowo niewiele.



Zeszyt problemowy „Służba Życiu”, nr specjalny, Kraków 2003

### Mówimy o liczbach, faktach, zjawiskach. Każda informacja jest swego rodzaju formacją. Tak jak się informujemy, tak stajemy się uformowani.

Dobrze, że poruszyliście ten wątek. Naszym najczęstszym gościem w domu jest telewizor. To, co tam widzimy, to nas kształtuje. Ale też i każdy przeczytany artykuł, książka, czy film też kształtują naszą osobowość, charakter i myślenie. Jeżeli film, książka, czy gazeta są dobre, to niejako usposabiają nas do czynienia dobra. Jeżeli są złe, to popychają nas do czynienia zła. Ta obserwacja dotyczy nie tylko dzieci, czy młodzieży, ale nas wszystkich.

### Prawdą jest więc stwierdzenie, że media kształtują naszą świadomość.

Media kształtują naszą świadomość i również naszą podświadomość. Jako dorośli w większym lub mniejszym stopniu potrafimy kontrolować świadomość. Mogą z tym mieć kłopoty dzieci, w pewnym stopniu jeszcze i młodzież. Gorzej jest z kontrolą podświadomości. Tego w pełni nikt z nas nie potrafi. Gdy np. zrobimy w życiu coś nagannego, to może jest to skutek tego, że obejrzelśmy film, czy usłyszeliśmy coś, co utkwilo nam w podświadomości i odezwało się w nas bez naszej kontroli.

### Czy nie uważa Pan, że tak jak kiedyś mówił śp. ks. bp Jan Chrapek, powinien być „przewodnik po mediach”?

Takiego przewodnika nie ma i pewnie długo nie będzie. Może to zaszokuje niektórych, ale osobiście tylko raz w tygodniu słucham w telewizji wiadomości, aby się dowiedzieć jak to oni kręcą. Na bazie naszej telewizji publicznej, która jest państwowa i kierowana przez takich, a nie innych ludzi, widzimy, że nie jest to najlepsza polityka informacyjna. Brak w niej promowania zgody, miłości, wierności aż po grób, kultury, a pokazuje się zdrady, rozwiązłość, brutalność i wulgaryzm. Gdy biorę do ręki jakąś gazetę świecką, to najpierw patrzę kto ją wydaje. To w dzisiejszych czasach normalne, że każdy właściciel mediów będzie prowadził własną politykę informacyjną.

### Często zdarza się, że gdy ktoś do nas przychodzi, to gdzieś tam „w tle” włączony jest telewizor. Czy potrafimy gościć i gościć się?

Myślę, że to jest nasza słabość. Czym jest dla nas ten domownik - telewizor? Nie ulega wątpliwości, że to ogromny złodziej naszego czasu. Poprzez szybki i agresywny przekaz informacji, których nawet nie jesteśmy w stanie posegregować, ocenić czy są prawdziwe czy nie, czy dobre czy nie, powoduje powstawanie w nas ogromnej nerwowości. Kiedyś w Czechosłowacji robiono badania na podobny temat, w których stwierdzono, że dziecko przedszkolne powinno oglądać dobrą telewizję najwyżej 20 minut dziennie. Dłuższe oglądanie, poprzez szybko zmieniające się obrazy, powoduje zmęczenie psychiki dziecka. W innym wymiarze, ale to samo dotyczy również dorosłych.

### To co robić?

Czy nie lepiej wyłączyć telewizor, sięść sobie przy kawie, herbatce i porozmawiać z żoną, dziećmi? Ot tak, pogawędzić sobie, spróbować dziecku poczytać dobrą bajkę. Dziecko bardzo lubi bajki zmyślane przez tatę czy mamę. Można poopowiadać o przeszłości rodziny, o dziadku, babci, ciościach, wujkach. To buduje i cementuje rodzinę. Jednemu z małżeństw zaproponowałem ograniczenie oglądania telewizji. Po pewnym czasie, powiedzieli mi: - „Wiesz co, mamy nieporównywalnie więcej czasu, znikła nerwowość, atmosfera pośpiechu.” Nie namawiam do całkowitej rezygnacji z telewizji, ale korzystania z niej z umiarem.

### Jest to więc propozycja powrotu do minionych czasów - bez telewizji.

[c.d. na str. 5]

[c.d. ze str. 4]

Warto porównać takie obrazy. Kiedyś, za młodu lubiłem chodzić do kina. Obejrzałem sobie dwa filmy w tygodniu i wystarczyło. Czy trzeba dziś obejrzeć trzy filmy dziennie?

**Dziś, jak wiadomo, małżeństwo przechodzi różne kryzysy. Sytuacja kryzysowa może wystąpić z błahego powodu. Trudno nie myśleć czarno o przyszłości.**

Naturalnie, że tak. Ja na przykład nie znam prawie małżeństw, które by kryzysu nie przechodziły. Toteż osobiście nie wstydzę się powiedzieć, że miałem pewnie 77 kryzysów. Być może mąż ma trochę trudny charakter, być może żona też impulsywna. Jeśli jednak pojawia się taka sytuacja to nie jest to powód do myślenia o rozwodzie.

**Co wtedy robić?**

Siądźmy do stołu i porozmawiajmy. Postawmy pytanie co to się porobiło? Było dobrze i pokręciło się nam? Powiedzmy sobie wprost - „Ja zawałam tu, a ty tam, a razem jeszcze gdzie indziej.” Kryzys jest rzeczą normalną, wyzwaniem i pokazuje, że trzeba coś naprawić. Takie wspólne rozwiązywanie kryzysu umacnia związek.

**Ale kryzysy w małżeństwie nie wybierają czasu.**

To prawda. Inny jest kryzys w pierwszych latach, inny gdy pojawią się dzieci, a inny, gdy dzieci nas opuszczają i pozostajemy znowu sami. Jednak nie można się z tego powodu załamywać, bo tak zgodnie z chronologią życia musi być. Ja zawsze powtarzam, że dobre małżeństwo jest jak dobre wino. Im starsze, tym lepsze. Święty Maksymilian pisał, że sztuka miłości nie polega na tym, że się nigdy nie sprzecyamy, ale na tym, że się zaraz pogodzimy i z tych drobnych sprzeczek wyciągamy pozytywne wnioski na przyszłość.

**Zmieńmy temat. Mamy czas kolędowania w naszych domach. Czy umiemy wykorzystać ten czas?**

Uważam, że jest lepiej niż było kiedyś. Przychodzi do nas kapłan w imieniu Kościoła z Bożym błogosławieństwem, które jest nam pomocne do budowania naszego domu, rodziny. Uważam, że dojrzewamy powoli do tego, że kolęda to nie będzie tylko obrazek od księdza i pokropienie nas, ale trochę więcej. Dziś dostrzegamy już, że jest okazją do rozmowy z duszpasterzem, czy nawet poradzenia się w jakiejś sprawie.

**Kolęda to nieświadomione dobro, które stało się naszym udziałem. To też czasem czas refleksji nad stanem świata, ostatnimi wydarzeniami, nad przemijaniem.**

Oczywiście, że jest to dobro, którego sobie nie wyobrażamy i nie potrafimy go ocenić i docenić. Przypomina mi się czas, kiedy umierała moja ciocia-babcia, kobieta wielkiej wiary. Tuż przed jej śmiercią rozmawialiśmy prawie godzinę. Ona wiedząc, że to już ostatnie chwile jej życia była tak spokojna, jakby wybierała się w podróż do przysłowiowych Kuluszek. Pogodzona z życiem udawała się w gościnę do Pana

Boga. To wielki dar wiary. Mam dziś 56 lat i statystycznie zostało mi do końca życia 11 lat. Dar wiary pozwala i mnie ufać, że nic się nie skończy, a tylko przejdę do innego wymiaru, do wieczności.

**Przyjechał pan do nas rano z Krakowa, spotkał się już z wieloma ludźmi. Za chwilę będzie mówił do parafian obecnych w kościele. Później będzie jeszcze spotkanie w domu parafialnym. Rano musi być pan na wykładach w Krakowie. Jak Pan wypoczywa?**

Na co dzień jest to dobre wyspanie się, bo mi ostatnio tego brak. Raz w miesiącu w piątek i sobotę u siebie w domku, w Zakopanem, lub u znajomych. W letnie wakacje są to trzy tygodnie razem z rodziną. Nie ma wtedy telefonu, komórki i całość życia toczy się obok mnie.

**Czyli jak mówi św. Matka Teresa z Kalkuty : Co możesz zrobić najlepszego na świecie? Idź z żoną na spacer?**

O właśnie. Bardzo trafnie ujęte.

**Serdecznie dziękujemy za poświęcony nam czas i rozmowę.**

Również dziękuję.

Od redakcji:

Pan Antoni zostawił pozdrowienia dla Czytelników:

**Aby Dobry Bóg raczył darzyć Łaską wszystkich Czytelników „Na oścież” i ich rodziny.**

Rozmawiano 6. stycznia 2004 roku w domu parafialnym. Z taśmy magnetofonowej spisał KfAD.

## ANTONI ZIĘBA

Urodził się 1948 roku w Jaworznie. Jest pracownikiem naukowym Wydziału Inżynierii Lądowej Politechniki Krakowskiej. Interesuje go mechanika budowlana. Jest autorem ponad 40 publikacji naukowo-technicznych. Od 24 lat jest aktywnym działaczem ruchu na rzecz obrony życia, prezesem Polskiego Stowarzyszenia Obrońców Życia Człowieka i założycielem lub współzałożycielem następujących czasopism podejmujących problematykę obrony życia: „Tygodnika Rodzin Katolickich „Źródło”, „Tygodnika Młodych katolików „Droga”, pisma dla wychowawców i nauczycieli „Wychowawca”, dla dzieci młodszych i starszych „Jaś” i „Dominik” oraz Zeszytów problemowych „Służba życiu” (redaktor naczelny).

Adres kontaktowy: Polskie Stowarzyszenie Obrońców Życia Człowieka, ul. Pytlasińskiego 15, 30-698 Kraków. Artykuły z zeszytów problemowych: [www.life.net.pl](http://www.life.net.pl)

I po świętach?

# ZAUROCZONY ŚWIADEK

Betlejem to niewielkie, ale święte miejsce w Izraelu, tak odległe, a jednocześnie bliskie sercu każdego chrześcijanina. To właśnie ono dało schronienie parze Wędrowców spodziewających się „za chwilę” powiększenia rodziny. To właśnie tam w betlejemskiej grocie służącej za stajnię, przyszło na świat w ludzkiej naturze odwieczne Słowo Boże. W jednej chwili zmieniło się oblicze całego świata, ponieważ „(...) naród kroczący w ciemnościach ujrział światłość wielką; nad mieszkańcami kraju mroków światło zabłyśło (...). Albowiem Dziecię nam się narodziło, Syn został nam dany” (Iz 9,1; 9a). Oczekiwany od tysięcy lat Zbawiciel przewartościował dzieje ludzkości.

Z języka hebrajskiego, Betlejem oznacza dom chleba. Dom, to pomieszczenie, chleb pożywienie. Stąd Betlejem, to inaczej miejsce przyjmujące Tego, który stał się dla nas „Chlebem życia”- Jezusa Chrystusa.

A gdzie znajduje się moje Betlejem? Moje Betlejem, to mój kraj, moje miasto, moje osiedle, moje miejsce pracy, moja rodzina, moje serce. Czy po kolejnym przeżyciu Świąt upamiętniających historyczne przyjście Pana (Wcielenie) drzwi mojego Betlejem pozostały nadal otwarte dla Niego? Czy Jezus rodzi się w każdej nawet najtrudniejszej sytuacji?

J. W. Goethe napisał: „Każdy dzień jest naczyniem, do którego można bardzo dużo nalać, jeśli naprawdę chce się je wypełnić”. Kontynuując tę myśl nasuwa się refleksja, czy naprawdę zależy mi na tym, aby to moje „naczynie” wypełnić obecnością Chrystusa, aby dać Mu możliwość zamieszkania w moim Betlejem? Przecież w sposób szczególny staję się „domem Chleba” z chwilą przyjścia Jezusa w Eucharystii. Czy jestem tego świadomy?

Ważne jest także to, aby klimat ciepła, zyczliwości, przyjaźni i miłości nie kończył się wraz z upływem Świąt. Muszę dbać o to, by w rozgwarze codzienności nie zagubić obecności wciąż przychodzącego Mesjasza. Potrzeba mi rozbić skorupę, która osłania moje Betlejem i pójść za światłem, nakreślonym cudem narodzin Maleńkiej i Wielkiej Miłości, której na imię Jezus. Nie chcę być tylko zauroczonym obserwatorem, ale świadkiem tego faktu. Chcę w prostocie i pokorze serca pielęgnować atmosferę mojego „domu Chleba”. Bo przecież Zbawiciel rodzi się każdego dnia na nowo, zawsze tam, gdzie panuje wiara, nadzieja i miłość, tam gdzie dwaj, albo trzej zgromadzeni są w Jego imię (por. Mt 18,20). Wtedy rozpoczyna się nowy rozdział mojego życia, w którym moje Betlejem może być na wyciągnięcie dłoni.

ALEKSANDRA DOLIŃSKA

## PIĘKNY CZAS

Za oknem wieczór, na ulicach zapalone wszystkie światła, chłodno. Tak wyglądało pewne popołudnie grudniowe. Było jednak takie miejsce, gdzie było ciepło, kolorowo i radośnie. Była to Kujawsko Pomorska Szkoła Wyższa, w której przy wspólnym stole wigilijnym spotkali się wraz z Ks. Arcybiskupem Henrykiem Muszyńskim: studenci, Wykładowcy, Rektorzy, Duszpasterze.

W czasie składania życzeń wprowadziły nas słowa Ewangelii, mówiące o narodzeniu Jezusa w Betlejem oraz wspólny śpiew kolędy. Swoje słowo skierował do nas Ks. Arcybiskup. Zachęcał do osobistego pochylecia się nad tajemnicą Bożego Narodzenia, które jest tak wielkim cudem. Bóg tak wielki staje się bezbronnym dzieckiem... i przynosi pokój, miłość, radość...

Po takim pięknym wprowadzeniu przyszedł czas na składanie życzeń. Dzielił się kruchym opłatkiem, ofiarowując drugiemu człowiekowi ciele słowo, życząc mu tego, co akurat serce dyktowało. Ten piękny czas spotkania i dzielenia się zakończył się spotkaniem przy wigilijnym stole. Był to czas na rozmowę, podzielenie się spostrzeżeniami... Myślę, że każdy z obecnych wykorzystał go bardzo owocnie.

Cóż mogę powiedzieć? Jeżeli nigdy nie miałeś okazji być na takim spotkaniu, to już dziś warto postanowić: „Na kolejnej ogólnobydgoskiej Wigilii Świata Akademickiego będę!” trzymam Cię za słowo. Do zobaczenia za rok.

WANIA

## „NA ŻYWO”

Tegoroczny Żywy Złóbkę to kilkadziesiąt osób: aniołowie, św. rodzina, pasterze, pomocnicy. Także żywe zwierzęta. Dla upamiętnienia tego tradycyjnego wydarzenia podajemy wszystkich zaangażowanych w to dzieło.



### ŚW. RODZINA:

Ela, Jacek i Kacper Suty (Pasterki, I i II Święto, Trzech Króli)

Iwona, Jacek i Marta Jędrzejczyk (niedziela 28 grudnia i koncert noworoczny)

### PASTERZE:

Damian Kaczmarek, Krzysztof Grochowski, Paulina Birkholz, Ola Kajdasz, Kasia Draganek, Ewa Sztupecka, Agnieszka Libecka, Ola jądwińska, Adam, Karina Pietrzak, Karol Nawrocki, Zosia Pawłowska, Ela Keczmerska, Karolina Jenajczyk, Iwona Lewandowska, Kasia Bielawska, Marta Kowal, Mariola mała Drapiewska, Kuba Suty (najmłodszy!).

### ANIÓŁOWIE:

Agnieszka Woźna - archanioł, Anna Kowal, Asia Bielawska, Agnieszka Bielawska, Alicja Sikora, Paulina Kozańska, Magda Wiśniewska

### ZWIERZĘTA (użyzyli):

Leon Gwit - konie Gaja, Gromek; kuce - Monika i Małysz; Iza i Izaura; kozy miniaturki \* pan Rak - królik, siano i słoma dla zwierząt, Ogród Fauny Polskiej - osiłek Gumiś; owieczki (łącznie z owcą-mamą, która okociła się w Wigilię (maleństwo ma na imię „Fordonka”); koza Księżniczka; siano \* państwo Miroszek: cielak Maciuś; siano i słoma dla zwierząt \* Nowicjat Misjonarzy Ducha Świętego: owcę.

### TRANSPORT: (zapewnili):

Ogród Fauny Polskiej, państwo Lewandowscy, pan Banaś, piekarnia "Galla"

### DEKORACJA I BUDOWA:

Piotr Zaporowicz - projekt, inspiracja itd.; Marcin Janicki; Iwona i Monika Eischaedt; Monika Martyniuk; Wojtek Mizikowski; Kamila Muszyńska; Ania Wrzesińska; i jeszcze kilkanaście osób, które były później pasterzami albo aniołami; pan Skowronski - lustra, Krzysztof Drapiewski i pan Roman oraz Marszałkowie i panowie z parafii - budowa szopy i obory.

### KRÓLOWIE:

I i II - Nowicjusze ze zgromadzenia Misjonarzy Ducha Świętego, III - Wojtek Lewandowski.

Nad całością bacznie czuwał główny pasterz ks. Krzysztof Buchholz

INFODA, FOTO MIETEK

## PRAWDZIWA RODZINA

Na Wigilii akademickiej 17.12.2003 roku spotkali się studenci, absolwenci, profesorowie, a także pielgrzymi grupy akademickiej „Przezroczyście”.

Rozpoczęliśmy od uroczystego odczytania słów Ewangelii o Narodzeniu Jezusa Chrystusa. Dzięki niej mogliśmy po raz kolejny pobiec myślami do Betlejemskiej Stajenki, aby tam ujrzeć Boga, który mówi "Jestem". W atmosferze Jego obecności każdy z nas mógł być dla innych, dzieląc się opłatkiem i składając życzenia.

Jak prawdziwa rodzina zasiedliśmy do wspólnej wieczerzy. Każdy z nas przyniósł danie wigilijne, dlatego było mnóstwo pyszności.

Odwiedził nas też św. Mikołaj. Wszyscy zostaliśmy obdarowani upominkami, bo przecież byliśmy grzeczni przez cały rok. Potem kilka chwil na wspólne śpiewanie kolęd i już był czas, aby bieć na akademicką „Pasterkę”, która rozpoczęła się o północy w naszej kaplicy.

ELAK

## Listy, listy, listy ...

### Święta Olga szuka domu (3)

Wspólnota św. Olgi była zdecydowana ewangelizować ateistyczne postsowieckie społeczeństwo z pomocą swych profesjonalnych nawyków. Siergiej Degtjariew - reżyser teatralny, są muzycy, aktorzy. Zrozumiałe, że stworzenie chrześcijańskiego teatru było jednym z pierwszych przejawów życiowej działalności grupy. Na początku był bożonarodzeniowy spektakl dla dzieci, potem „Kwiatki św. Franciszka z Asyżu” i na koniec wystawienie sztuki Karola Wojtyły „Przed sklepem jubilera”. Każde wystąpienie było odkryciem dla samych wykonawców. Wielu z nich po raz pierwszy otwierało dla siebie Ewangelię, życie świętych i duchową dramaturgię. Dlatego każde takie zajęcie było jednocześnie i zakochaniem, oczarowaniem, którymi nie mogli się nie dzielić. Występowali wszędzie gdzie tylko mogli, poczynając od przedszkoli, a na klubach i szpitalach kończąc. I tylko miłością można wytłumaczyć, że wszystko to funkcjonowało, żyło, chociaż ani o pomieszczeniu, ani finansowaniu, ani o jakiejś pomocy sponsorów nie było mowy. Jasne, że na samym entuzjzmie daleko nie zajdziesz. Kiedy wspólnota wynajęła sobie niewielkie pomieszczenie przy Moskiewskim Teatrze Mimiki i Gestu i zaczęła tam prowadzić

swoje modlitewne spotkania, sam teatr św. Olgi w tym czasie był już całkiem bez sił pod ciężarem inflacji i konieczności zarobienia pieniądze na życie.

A wtedy Bóg przygotował coś innego: zaczęli przychodzić ludzie z dziećmi, prosząc by opowiedzieć ich dzieciom o Bogu. Ale często i rodzice i dzieci nie mogli porozumieć się inaczej jak poprzez gesty - oni byli głuchoniemi, właśnie na taką publikę był przygotowany znany w Moskwie teatr. W rezultacie do historii św. Olgi była dopisana jeszcze jedna strona: kilka osób ze wspólnoty szybką metodą nauczyło się języka migowego i otworzyło niedzielną szkołę dla głuchoniemych dzieci, katechizując jednocześnie dorosłych.

W tej wspólnotce, opowiada o. Bernard Le Leannek, ludzie mało znali kościelne zwyczaje, ale byli pełni energii i wiedzieli jak żyć tutaj w Rosji, zajmowali jakieś stanowiska. Kościół Katolicki mógłby otrzymać od nich wiele, żałuję, że sam do końca nie wykorzystałem tego, ale w tym czasie mało jeszcze rozumiałem po rosyjsku, nie znałem sowieckich praw i porządków.

Tym nie mniej Chrystus poprzez wspólnotę przyjął wtedy na łono swojego Kościoła kilkadziesiąt dzieci i dorosłych, połączył kilka związków małżeńskich ślubem kościelnym, grono dzieci doprowadził do Pierwszej Komunii Św.

(cdn.)

O. JERZY JAGODZIŃSKI (SVD),

MOSKWA

## DOM, SCHRONISKO ...

- „Dzień dobry, dzwonię z D.A. „Martyria” z grupy charytatywnej „AGRAVKA”. Organizujemy Mikołajki dla dzieci, chcielibyśmy zwrócić się do państwa o pomoc...”

Takie i inne telefony wykonywane przez „AGRAVKI” to znak, że zbliżają się Mikołajki. Również i w tym roku podjęliśmy się zorganizowania tej akcji. Potrzebujących dzieci jest dużo, w tym roku, około 400, więc przygotowania zaczęły się odpowiednio wcześniej. Sprzedawanie własnoręcznie wykonanych kartek świątecznych, podkładek to tylko jeden ze sposobów na włączenie się w dzieło. Każdy pomagał jak potrafił. Cierpliwi godzinami ze słuchawką w rękę wysłuchiwali tradycyjnych:

- „Nie dziękujemy, może w przyszłym roku” lub „Proszę zadzwonić jutro, szefa nie ma”, a czasem optymistycznych: - „Ależ oczywiście” lub „Bardzo chętnie”.

Inni zajęli się zwożeniem otrzymanych darów. W tym klimacie minął listopad. Czasem ogarniało nas zwątpienie, bo przecież 6 XII zbliża się dużymi krokami, a my jeszcze daleko w lesie. Ale wtedy powtarzaliśmy sobie „Wszystko mogę w Tym, który mnie umacnia” i oddawaliśmy się pod opiekę Najświętszej Maryi Panny i św. Mikołaja. Dziękujemy tym, którzy wspierali nas swoją modlitwą. Bez nich nie dokonalibyśmy tego wszystkiego. I stał się cud.



4 XII zobaczyliśmy salę D.A. pełną misiów, lalek, klocków, książek, ubrań, zeszytów, samochodów itd. Patrzyliśmy na to prawie ze łzami w oczach. Te wszystkie dary tak dobitnie świadczą o tym, że są jeszcze dobrzy ludzie na świecie. A my przecież jesteśmy tylko pośrednikami między tymi, którzy chcą się podzielić (czasem sobie od ust odejmując), a tymi, którzy tych podarków potrzebują.

5 XII wszystko zapięte na ostatni guzik. Prezenty popakowane, kartony opisane, stroje z teatru przywiezione. Wszystko wstrzymało oddech w oczekiwaniu. I w końcu przyszedł tak długo oczekiwany dzień. 6 XII magiczna data. Jedyne, co nie dopisało to pogoda, choć

ucieszył niektórych padający śnieg. Nasz pierwszy przystanek - Schronisko dla Bezdomnych Matek na Osowej Górze. Zestresowany, debiutujący Mikołaj i nieśmiałe dzieciaki. Sytuację ratuje Maciej z gitarą, grupa teatralna pod skrzydłami Moniki Kalisz i drobne słodkości.

Uff, pierwsze lody przełamane. Teraz czas na odwiedzinę u Cytryny. Wchodzą żabki, Mikołaj, ptaki, błazen, zajaczek itd. Chyba wyglądamy śmiesznie, bo na twarzy Kasi maluje się uśmiech.

Dojeżdżamy do Żołędowa, do Domu Samotnej Matki. Tam jak zwykle ład i porządek, wiadomo - siostry o to dbają. Mikołaj jest pewny siebie, zorganizowany, zabawia towarzystwo i rozdaje prezenty. Choć trzeba przyznać, że niektóre maleństwa nie doceniały jego starań i reagowały płaczem. Jednak dzieci i mamy szybko zintegrowały się z „AGRAVKAMI”, nie widzą nas przecież po raz pierwszy. Po wspólnym posiłku i przedstawieniu przygotowanym przez dziewczyny z Topólka czas na Eucharystię. Zbliża się godzina 15, a księżka Darka nie ma. Koronką do Bożego Miłosierdzia sprowadzamy go do nas. Potem trzeba się już żegnać, czekają jeszcze na nas dzieci z parafii. Wszystko poszło gładko, można usiąść i odpocząć. A może to już czas by pomyśleć o kolejnej akcji. Do „Zajaczków” nie zostało przecież tak dużo czasu. Jesteśmy zmęczeni, ale nikt nie ma wątpliwości, że było warto, bo przecież „tak wiele mam ile sam innym dam”.

AGRAVKI, FOTO M



**BYŁO  
BĘDZIE  
PONADTO**

### BYŁO

17. grudnia - Wigilia akademicka połączona ze spotkaniem pielgrzymkowym grupy akademickiej „Przezroczyście”; o 24.00 - akademicka Pasterka

12-13. stycznia kolęda w akademikach ATR (Al. Kaliskiego 7)

14. stycznia - Msza św. na zakończenie kolędy w akademikach w Auditorium Novum ATR

17. stycznia - Bajkowy Bal Przebierańców w Wyższej Pomorskiej Szkole Turystyki i Hotelarstwa w Bydgoszczy

19-20. stycznia - kolęda w akademiku AM (ul. Bartłomieja z Bydgoszczy)

21. stycznia - Msza św. akademicka „Dwudziestka” w intencji sesji (w kaplicy)

Trwa modlitwa za zdających egzaminy od poniedziałku do piątku o 21.00 w kaplicy.

### BĘDZIE

8-14 lutego - wyjazd do Zakopanego (zapisy i bliższe informacje w DA „Martyria”)

24 lutego - Bal Ostatkowy, 19.00, aula Domu Parafialnego; o 24.00 - Msza św. na rozpoczęcie Wielkiego Postu

3 marca - Msza św. dziękczynna za czas sesji (20.00, kaplica)

Piątek - 19.00-20.00 - „Akademicka 12” czyli nasz autorski program (Radio Plus 101,2 MHz)

Hej kolęda, kolęda!...

## DIABŁY, PASTERZE, ANIOŁY

Akademiki Akademii Techniczno-Rolniczej przy ul. Kaliskiego stały się miejscem niezwykłego, acz tradycyjnego wydarzenia. Wszelkie poszlaki wskazują, że doszło w owych ostojach studenckich do odwiedzin kolędników, a raczej studentów z D.A. Martyria i księży duszpasterzy w osobie ks. Krzysztofa i ks. Darka.



Zidentyfikowanie konkretnych person było raczej niemożliwe. Ukryły się bowiem pod postaciami: diabłów (sztuk trzy), aniołów (sztuk trzy) i pasterzy (sztuk tyleż samo), tylko lektorzy (w sztukach siedmiu) zachowali pozory normalności i majestatycznie kroczyli zaraz na początku orszaku pozostawiając za sobą woń kadzidła. Oskarżenie jednak kogokolwiek o brak powagi i refleksji byłoby okropną zbrodnią.

Mieszkańcy domów studenckich F1(12.01.) oraz F2(13.01.) godnie i z możliwie właściwą sobie kulturą wysłuchali przytaczanych słów Jana Pawła II, które wcześniej na polu Lednickim skierował do kilkunastu tysięcy młodych ludzi. Studenci tym bardziej powinni je usłyszeć, bo dotyczyły posiadania i rozwijania talentów.

Wysłuchali? Zapamiętali? To się okaże. Pewne jest jednak to, że ci, którzy otworzyli drzwi kolędnikom w popłochu skrywali tak cenne, zwłaszcza w tym czasie, notatki, bo żaden z księży nie załował wody święconej, dla oczyszczenia studenckich głów (niektórzy dotkliwie tego doświadczyli, cóż, może potrzebowali)?

Nie zabrakło śpiewu, radosnych okrzyków, chwili na rozmowę. Nie zabrakło też konkretnego, którym tym razem były słowa ks. Krzysztofa Buchholza rozjaśniające - jak to tylko możliwe - kwestię życia poczętego i jego ochrony, oraz namawiające do podjęcia duchowej adopcji dziecka, którego życie jest zagrożone.

Uwieńczeniem czasu kolęd, podobnie jak poprzednio, była tradycyjna Msza św. akademicka, w mniej tradycyjnym miejscu, bo w Auli Auditorium Novum ATR. Można było na niej zobaczyć owoce kolędowania tj. studentów podejmujących się dziewięciomiesięcznej modlitwy za konkretne dziecko, spotykających się na Eucharystii ze sobą, z nauczycielami akademickimi i przede wszystkim z Panem Bogiem. Pokrzepieni duchowo studenci udali się w podróz, byle jak najkrótszą i najkorzystniejszą, do świata egzaminacyjnych potyczek.

Przeżyła. Napisała.

OWA, FOTO K



Centrum Kultury Katolickiej ul. gen. M. Bortucia 5, 85-791 Bydgoszcz, \* tel/fax 346-31-90 \* www.wiatrak.lo.pl \* ckk@wiatrak.lo.pl. \* Biuro czynne od pn do pt (10.00-18.00) \* Poradnia **PRZYSTAŃ** - telefon zaufania 346-71-78 (pn - pt 17.00-20.00) \* Punkt Informacyjny o Sektach i Nowych Ruchach Religijnych (przy współpracy z DA „Martyria”) kontakt: tel. 346-31-90, 346-31-94 \* Nr konta bankowego: PKO BP II O/ Bydgoszcz Nr 10201475 -711153-270-1

## INFORMUJEMY

### BYŁO

6 grudnia - Udział koła teatralnego w akcji "Mikołajki" dla dzieci z Domu Samotnej Matki w Bydgoszczy, Domu dla Bezdomnych Kobiet oraz dla ubogich Rodzin.

6-8 grudnia - Warsztaty Wychowawczo-Profilaktyczne "Spójrz inaczej" cz. III.

12 grudnia - Pieczenie Pierników przez dzieci uczęszczające na zajęcia, Rodziców i wychowawców.

16 grudnia - Wieczornica Adwentowa dla dzieci, uczęszczających na zajęcia w "Wiatraku" i ich Rodziców - obdarowanie wszystkich piernikami, opłatkiem i życzeniami świątecznymi, wzięło udział ok. 70 osób. \* Oplatek dla wychowawców "Wiatraka" w Kujawsko-Pomorskim Centrum Edukacji Ekologicznej, wzięły udział 34 osoby.

24-26 grudnia - Żywy Żłóbek w kościele Matki Bożej Królowej Męczenników.

### 2004

8 stycznia - Spotkanie opłatkowe Prezydentów i Burmistrzów Miast Papieskich w siedzibie Episkopatu Polski w Warszawie - prezentacja tematu IV Dnia Papieskiego "Jan Paweł II - Pielgrzym Pokoju".

9 stycznia - Koncert „Kolędy Bajką Malowane” poświęcony śp. ks. Zygmuntovi Trybowskiemu z udziałem zespołu To Nie My Toniemy, zespołu wokalnego "Wiatraka" i koła teatralnego "Motto". W czasie koncertu rozstrzygnięto konkurs na imię dla owieczki (otrzymała imię "Fordonka"). Ponad 500 uczestników miało okazję posłuchać pięknych kolęd i wspomnieć postać niezapomnianego Kapłana.

11 stycznia - Spotkanie opłatkowe Komitetu Budowy Domu Jubileuszowego z Ks. abp. Henrykiem Muszyńskim. Wzięło udział 30 osób.

19-23 stycznia - świetlica zimowa dla dzieci, wzięło udział 50 dzieci.

23 stycznia br. w godzinach 11.00 - 14.00 zorganizowaliśmy po raz kolejny Drzwi Otwarte. W tym czasie każdy z odwiedzających mógł wziąć udział w zajęciach wybranej sekcji, np. nauki gry na organach, na gitarze, gry w golfa, aerobik, szachy, taniec nowoczesny, koło plastyczne, język francuski. Natomiast o godz. 17.00 rozpoczął się w auli bal karnawałowy.

19-27 stycznia trwa zimowisko w Zakopanem.

### BĘDZIE

Od nowego semestru "Wiatrak" będzie przyjmował jeszcze zapisy do wybranych sekcji. Informacje wkrótce na plakatach.

Na budowie Domu Jubileuszowego

## ZIMOWA NIESPODZIANKA

Na budowie Domu Jubileuszowego trwa niezaplanowana przerwa.

Za pomoc finansową i materiałną oraz za okazane serce dziękujemy Firmom i Instytucjom:

**Rawex, B-Act, Budopol, Elset, Ebud, Ytong, Baumat, Atlas, PZU, Rekol,**

**PiastPol, Powiatowy Urząd Pracy, ZS Budowlanych w Bydgoszczy, Start, Erplast, Projprzem, Hydrobudowa-9, Konsbud, Technologie Gazowe PIECOBIOGAZ, Miejskie Wodociągi i Kanalizacja.**

MH

Opłatkowe spotkanie

## KOMITET I ŻYWA SZOPKA

11 stycznia br. o 18.00 w domu parafialnym rozpoczęło się spotkanie opłatkowe Honorowego Komitetu Budowy Domu Jubileuszowego z księdzem Arcybiskupem Henrykiem Muszyńskim.

Po krótkim wprowadzeniu przez ks. Proboszcza, obejrzelśmy prezentację multimedialną Domu Jubileuszowego, przygotowaną przez Firmę B-Act, dzięki której mogliśmy dowiedzieć się o planowanym przeznaczeniu pomieszczeń w nowym budynku.

Radości nie było końca podczas budowania żywej szopki, w której każdy z przybyłych otrzymał rolę do zagrania. Nie zabrakło Maryi,

Józefa, Jezusa, pasterzy, zwierząt, gwiazd i aniołów.

Życzenia noworoczne pełne ciepła, serdeczności i uśmiechów.

Spełnienia marzeń, realizacji celów, planów, ciągle świeżych i nieodgadnionych pomysłów, wielu sił i wytrwałości na każde nowe wyzwanie, zakończenia budowy Domu...

Tego życzone nam i tego życzymy każdemu, kto w minionym roku w jakikolwiek sposób zaangażował się w dzieła „Wiatraka”.

W imieniu Wychowawców, Wychowanków i Wolontariuszy

**EKIPA WIATRAKOWA**



9 stycznia - Koncert kolęd - moment ogłoszenia wyników konkursu imienia owieczki, fot. Mietek

## Listy, listy, listy ...

We wtorek, 28 października, rozpoczęliśmy cykl spotkań Studium Formacji nt. „Formacja podstawą dojrzałości”, które prowadzi psycholog - Aleksandra Poeplau.

Czym jest Studium? To poszukiwanie odpowiedzi na pytania - Jak być człowiekiem? Jak stawać się osobą? Jakie warunki muszą spełniać ją, dobra matka, dobry lekarz, dobry prawnik. Tu chodzi o jedno.. o dojrzałość, o tę opartą na fundamencie Jezusa Chrystusa. Człowiek dojrzały to człowiek zdolny do przeżywania pracy, miłości i cierpienia. To człowiek, który za to wszystko, co go spotyka składa Bogu dziękczynienie.

Prowadząca przedstawiła nam regułę trzech "o", które umożliwiają rozpoznawać wolę Bożą. Są to po pierwsze obowiązki, po drugie okoliczności i po trzecie okazje.

Obowiązki ma każdy z nas - obowiązek uczenia się, studiowania, obowiązek bycia z rodziną.

Tak jak obowiązki okazują się najprostszymi do nazwania i sprecyzowania, tak z okolicznościami i okazjami może być już trudniej... Okolicznością jest np. to co jest wokół mnie - istnienie DA, uczelni takiej a nie innej.

Takie "perelki" to choćby spotkania „formacji”, których jeśli nie wykorzystamy, to nie ma szans na powtórne ich zaistnienie.

To tak po krótko o tym, co stało się naszym, uczestników udziałem i bogactwem. Serdecznie zapraszam na kolejne, tym razem wyjazdowe Studium Formacji. Spotykamy się w Centrum Edukacji Ekologicznej. Aby wziąć udział w tym spotkaniu trzeba się zapisać w „Wiatraku”. Podczas wyjazdu będziemy rozmawiali o zdolności do przeżywania pracy, miłości i cierpienia.

Serdecznie zapraszam do odkrywania wielu ciekawych rzeczy o sobie. A może to jest akurat okazja...

**FORMATER**



Z życia rodzinnego

## ODMIENNE KOMÓRKI

Nie tak dawno opublikowaliśmy na naszych łamach świadectwo miłości młodego małżeństwa. Dzisiaj prezentujemy kolejne, równie radosne, bo dotyczące daru rodzicielstwa...



*Panie Jezu jesteśmy!*

*Gdyby nie Ty nie istnielibyśmy... Nie narodziłbyśmy się z ciała i ducha, nie spotkalibyśmy się z Tobą i ze sobą. Dziękujemy za dar małżeństwa a teraz także rodzicielstwa, do którego nas powołałeś i przygotowywałeś od pierwszych chwil życia. Teraz, gdy z Twojej łaski powiedzieliśmy jak Maryja „tak” na przyjęcie życia, za Twoją przyczyną poczęło się dzieciątko. Uczestniczymy w cudzie tworzenia życia. Dwie odmiennie komórki trwając w komunii stają się ciałem a za chwilę łączą się z nieśmiertelną duszą daną od Stwórcy, bez której nie byłoby życia. Jezu! Ty tak samo małe byłeś jak dzieciątko w matczynym łonie. Tak samo zależny od ciała i krwi człowieka!*

SZCZĘŚLIWI, FOTO INTERNET

Bieżące informacje z życia Oazy znajdują się na stronie internetowej:  
[www.gniezno.oaza.org.pl/mbkrm](http://www.gniezno.oaza.org.pl/mbkrm)

Piszcie do nas:

[dmyszko@gniezno.oaza.org.pl](mailto:dmyszko@gniezno.oaza.org.pl)

## Księża o kolędzie

Wspólna modlitwa, poświęcenie mieszkania, rozmowa o problemach duchowych rodzin, ale także zbiórka pieniędzy - to główne powody, dla których księża odwiedzają parafian. Kapłani z diecezji sosnowieckiej opowiadają KAI o kolędzie. Podczas spotkania uzupełniana jest parafialna kartoteka.

Na pewnym etapie formacji w Ruchu Światło - Życie jesteśmy zapraszani do Krucjaty Wyzwolenia Człowieka [A] (ale do KWC można włączyć się także nie będąc w tym ruchu).

W ten sposób chcemy włączyć się w służbę na rzecz wyzwolenia z nałogów społecznych, zwłaszcza alkoholizmu oraz ze wszelkiego zakłamania i lęku, które niszczą ludzką godność. KWC swój cel realizuje poprzez stworzenie „kolumny raktunkowej” ludzi dobrej woli, którzy mają podjąć walkę o „ziemię świętą”, jaką jest każdy człowiek odkupiony przez Chrystusa. Słowo „krucjata” wskazuje na Krzyż (łac. crux) jako skuteczny znak ostatecznego zwycięstwa nad wszelkim złem. Krzyż, symbol dobrowolnej ofiary podjętej z miłości, jest jedyną drogą do skutecznego wyzwolenia innych. Ponieważ wyzwolenie jest możliwe tylko w Jezusie Chrystusie i dokonuje się mocą Jego Ewangelii, dlatego podstawową drogą Krucjaty jest :

- ewangelizacja, czyli głoszenie z wiarą i mocą Jezusa Chrystusa, który wyzwala człowieka;
- modlitwa indywidualna i wspólnotowa,
- post - całkowita abstynencja od alkoholu. (cdn.)

ANIA

[A] - KWC została powołana przez bł. Ks. Franciszka Blachnickiego i Ruch Światło - Życie w odpowiedzi na apel Ojca Świętego Jana Pawła II skierowany do Polaków 23.10.1978: „Proszę abyście przeciwstawiali się wszystkim, co uwłacza ludzkiej godności i poniża obyczaje zdrowego społeczeństwa, co czasem może aż zagrażać jego egzystencji i dobru wspólnemu, co może umniejszać jego wkład do wspólnego skarbcza ludzkości, narodów chrześcijańskich...”. Krucjata została uroczystie ogłoszona w obecności Ojca Świętego, jemu oddana i przez niego pobłogosławiona podczas I Pielgrzymki do Polski 8 czerwca 1979 r. w Nowym Targu.

Sakramenty (2)

## BIERZMOWANIE

Tak jak Chrzest i Eucharystia, Bierzowanie jest kolejnym sakramentem wtajemniczenia chrześcijańskiego. Początkowo te trzy sakramenty udzielane były w tym samym czasie. W tej najstarszej tradycji, zachowywanej po dziś dzień przez wschodnie Kościoły chrześcijańskie, bierzowanie było celebrowane bezpośrednio po Chrzcie.

Ochrzczonemu, który zaledwie wyszedł ze źródła chrzcielnego biskup kładł ręce na głowę, prosząc dłań o dar Ducha Świętego.

Następnie znaczył mu na czole znak krzyża - jakby pieczęć i godło odróżniające chrześcijan od reszty świata. Podobnie niegdyś żołnierzy naznaczano pieczęcią ich wodza, a także niewolników pieczęcią ich pana. Pieczęć zaś Ducha Świętego jest znakiem całkowitej przynależności do Chrystusa i trwałego oddania się na Jego służbę, a także znakiem opieki Bożej podczas wielkiej próby.

ANIA

Modlitwa (6)

## RÓWNOCZESNA

*„Wszyscy oni trwali jednocześnie na modlitwie” (Dz 1, 14)*

Modlitwa płynąca z serca przychodzi w sposób naturalny. Kiedy żyjemy w bliskości z Bogiem, nasze serca, tak jak serce Maryi, po prostu wybuchają uwielbieniem i dziękczynieniem Bogu.

We wspólnocie uczymy się modlitwy równoczesnej. Wszyscy zwracamy się do Pana Boga w tym samym momencie. Nie słuchając tego, co wypowiada osoba stojąca obok, zwracamy się do Niego, a Duch Święty pomaga nam się modlić. Modlitwa

łączy nas więzami miłości i formuje w prawdziwą chrześcijańską wspólnotę. Jednoczy nas ze sobą i Bogiem. To niewiarygodne, że tak wiele osób w jednym momencie zwraca się do Pana, a On wyciąga dłoń do każdego. Swoją ojcowską miłość rozlewa na wszystkich, którzy jej pragną. Wspólnota uczy nas otwartości na Boga i drugiego człowieka. Pomaga wyzbywać się strachu i zawstydzenia, wlewa pewność i rozwiązuje języki. Bo przecież wszystko co robimy, „na chwałę Pana czynimy”.

ASIA

- W tym roku chcemy przenieść dane do pamięci komputera - mówi ks. Zygmunt Woźniak z parafii św. Maksymiliana Marii Kolbego w Dąbrowie Górniczej.

- W czasie takich odwiedzin wszyscy powinni być szczerzy. Chcę, by wszyscy czuli się, jak w rodzinie, bo parafia jest taką rodziną - podkreśla ks. Emil Ilków z parafii Najświętszego Serca Pana Jezusa w Siewierzu.

W niektórych mieszkaniach duszpasterze otrzymują zaproszenia na kawę czy herbatę, a sporadycznie - na obiad albo kolację.

wybrał ANT

Źródło:

Sosnowiec, 02.01.2004 KAI  
(ks. Jarosław Kwiecień/im) <http://e.kai.pl/>

# DO SERCA

We czwartek 8. stycznia 2004 roku o 14.00 rozpoczął się w sali konferencyjnej Centrum Onkologii w Bydgoszczy noworoczny koncert kolęd. Wykonawcami były dwie grupy młodych ludzi: Zespół instrumentalny muzyki jazzowo - rozrywkowej kierowany przez mgr. Piotra Olszewskiego i dziecięcy Chór „Rubinki” kierowany przez mgr Agnieszkę Sowę. Koncert zorganizowali: Państwowy Zespół Szkół Muzycznych im. Artura Rubinsteina w Bydgoszczy i Centrum Onkologii w Bydgoszczy.

Na plakatach rozmieszczonych w różnych miejscach Centrum, już kilka dni wcześniej informowali pacjentów i pracowników szpitala o tym wydarzeniu. Pani dyrektor PZSM mgr Ewa Stąporek-Pospiech i dyrektor CO dr n. med. Zbigniew Pawłowicz.

Kilkudziesięciu uczestników koncertu, głównie pacjentów ale i również pracowników szpitala przeżyło wspaniałe chwile, słuchając i śpiewając najpiękniejszych kolęd. Te kilkadziesiąt minut sprawiło, że pod dachem cierpienia zabłysło słońce pięknych słów, głosów i dźwięków.

Po co to wszystko? - zapyta ktoś. Kolędy w szpitalu, gdzie można spotkać tyle cierpienia i ludzkiej biedy? Niech odpowiedzą na to pytanie i komentarzem do tego wydarzenia będą słowa jednej z uczestniczek koncertu.

*Znowu jestem w Centrum. Strach, przygnębienie, niepewność, ale także miła niespodzianka. Już w drodze na oddział spotykam księdza kapelana, który (bardzo to sympatycznie) pamięta mnie z poprzedniego pobytu i zostaje zaproszona na koncert do sali konferencyjnej, gdzie mają wystąpić dzieci ze szkoły muzycznej i zespół muzyczny.*

*Czy jest coś bardziej wzruszającego niż polskie kolędy? Dobre przygotowanie, piękna aranżacja, ekspresja i uśmiechnięte buzie wykonawców pozwoliły nam - chorym, chociaż na chwilę, zapomnieć o swoich problemach. Zachęceni przez śpiewaków śpiewaliśmy razem z dziećmi. W niejednym oku zakręciła się łza, bo płakaliśmy ze wzruszenia, ale śpiewaliśmy dalej.*

*Takich wzruszających momentów przeżyłam już w szpitalu, a ściślej w kaplicy szpitalnej dużo więcej. Ksiądz kapelan Arkadiusz Dąbrowski bardzo często zaprasza utalentowanych ludzi, którzy modlą się z nami, pięknym śpiewem ubogacając liturgię Mszy Świętej, a także koncertując po jej zakończeniu. To ogromnie ważny pokarm dla naszych przygnębionych dusz.*

*Pacjentka Oddziału Radioterapii*

**Urszula Głonkowska**

Niech to świadectwo kolędowania w szpitalu będzie zachętą dla innych, by chcieli podzielić się cierpiącymi swoim talentem; by chorzy i zależni swoim stanem ludzie w różnym wieku choć na chwilę zapomnieli o swoim strapieniu.

ANTONI

# GŁOŚNIEJ I CISZEJ

Stało się tradycją, że już w dniach poprzedzających Boże Narodzenie odbywają się spotkania opłatkowe osób należących do różnych grup i wspólnot, stanów i zawodów, w kościołach, kaplicach, salach przykościelnych, zakładach pracy i wielu innych miejscach.

Ale w Wigilię - dzień poprzedzający Boże Narodzenie, kiedy wielu z nas od rana myślami jest już przy wigilijnym stole, są takie miejsca na świecie, gdzie w ten wieczór ludzie będą pracować i czuwać. Są też i takie gdzie cierpią ludzie w różnym wieku i z różnych powodów. Jednym z takich miejsc jest szpital. Ale i w to miejsce może przynieść radosną wieść o Bożym Narodzeniu ludzka pamięć, dobroć i poświęcony czas na chwilę spotkania.

W minioną wigilię 24 grudnia 2003 roku w Centrum Onkologii w Bydgoszczy odbyło się jeszcze jedno spotkanie opłatkowe. Na to spotkanie przybyli: ks. bp Wojciech Polak z Gniezna, ks. Przemysław Książek - proboszcz parafii pw. MB Królowej Mę-



czenników i jednocześnie dziekan Dekanatu V Fordon, ks. Arkadiusz Dąbrowski kapelan w Centrum i Hospicjum - Domu Sue Ryder w Bydgoszczy.

Tuż przed 12.00 goście skierowali pierwsze kroki do kaplicy Jezusa Miłosiernego, gdzie nastąpiła adoracja przy pięknie przygotowanym żłóbku i odświętnie udekorowanego wnętrza. Na zakończenie pobytu w kaplicy ks. Biskup wpisał do księgi pamiątkowej następujące słowa: „Niech Pan Bóg obdarza mocą do dźwignienia codziennych krzyży i daje łaskę i nadzieję”.

Następnie dostojnego gościa przyjął dyrektor Centrum dr n. med. Zbigniew Pawłowicz w obecności pani dr n. med. Anny Koper i dr n. med. Wiesławy Windorbskiej. Przy herbacie rozwinęła się przyjazna rozmowa, po której wyruszono na Oddziały w asyście rozśpiewanych grupy studentów z gitarami i opłatkami (Anny, Alicji, Macieja, Piotra, do których dołączył jeszcze jeden kolega). Odwiedzono Oddziały Chirurgii Onkologicznej, Chorób Piersi, Radioterapii i Intensywnej Terapii.

Wejściu na każdy odwiedzany dział leczenia towarzyszyło powitanie personelu, śpiew kolęd i przełamanie się opłatkiem. Następnie w salach łamano się opłatkiem z i chorymi i ich bliskimi.

Po prawie dwóch godzinach spędzonych wśród chorych w Centrum nastąpiła jeszcze niespodziewana wizyta ks. Biskupa i towarzyszących mu kapłanów w Domu Sue Ryder, aby również podzielić się opłatkiem z personelem i chorymi.

Kolędowanie zakończono w kaplicy pw. św. Brata Alberta, gdzie w krótkiej adoracji i modlitwie powierzono wszystkim chorych i praujących w szpitalach.

Na zakończenie tej relacji potrzeba kilku słów refleksji. Nie sposób przemilczeć wzruszenia i jednocześnie zaskoczenia na twarzach dyżurującego personelu medycznego, a także wielu chorych i ich bliskich, którzy w Wigilię Bożego Narodzenia mogli podzielić się opłatkiem z ks. Biskupem Wojciechem, usłyszeć słowo pociechy i otrzymać przez biskupie ręce Boże błogosławieństwo. Mocne było to świadectwo jedności Kościoła: duchownych i świeckich, zdrowych i cierpiących, posługujących i pielęgowanych. Ważnym ubogaceniem spotkania był śpiew kolęd w wykonaniu grupy młodych ludzi - kolędników, a także ich dbanie by dobrze dobrany był śpiew i treść kolęd. Starano się zachować odpowiednie brzmienie i natężenie melodii i śpiewu - tam gdzie było zdrowiej tam było głośniejsze, a gdzie wchodziło w tajemnicę większego cierpienia - tam ciszej brzmiały kolędy i pastoralki.

Warto jeszcze dodać, że wszystko to działo się na terenie naszej parafii, o czym może niektórzy parafianie nie wiedzą. Może nadszedł już czas, aby wypełniając puste miejsce przy stole znaleźć czas na chwilę zadumy, czy też bezinteresownego wejścia w tajemnicę ludzkiego cierpienia, dzieląc się modlitwą, bądź czasem spędzonym wśród strapionych chorobą siostr i braci.

ARKANT, FOTO MIETEK

## W gościnę do Przyjaciela

*Nie mówmy: idę do spowiedzi,  
ale - idę do Przyjaciela,  
który zapyta mnie, czy Go kocham*

ks. Jan Twardowski





## ŁUCJAN GŁYŻEWSKI

Łucjan Anastazy Głyżewski urodził się 25 marca 1911 roku w Kokocku powiat Chełmno jako syn Anastazego i Henryki z domu Tarbicka. Jego ojciec posiadał niewielkie gospodarstwo rolne w Kokocku, ale głównym źródłem utrzymania siedmiosobowej rodziny była praca najemna u miejscowych dużych gospodarzy. Łucjan w rodzinie był 5 z kolei dzieckiem.

Do szkoły powszechnej 4 klasowej uczęszczał do Czarza w powiecie chełmińskim, a po jej ukończeniu rozpoczął naukę zawodu u miejscowego kowala. Po zdaniu egzaminu czeladniczego rozpoczął pracę w kuźni w folwarku Starogród. W roku 1932 podjął pracę w fabryce "Kabel Polski" w Bydgoszczy, skąd w 1934 roku za przynależność do PPR i namawianie załogi do walki o podwyżkę płac został zwolniony. Jako członek Pracowniczych Związków Zawodowych był pewien czas na zasiłku bezrobotnym, a w 1935 roku znalazł pracę jako kowal w Warsztatach Kolejowych Bydgoszcz Główna (późniejsza Parowozownia).

W roku 1937 uległ ciężkiemu wypadkowi przy pracy nie będąc po zakończeniu leczenia zdolny wykonywać ciężkiej pracy kowala. Został przez władze PKP przeniesiony do lżejszej pracy jako lampista na stacji Bydgoszcz Główna obsługując zachodnią część stacji. W tym miejscu i na tym stanowisku pracował do wybuchu wojny.

W dniu 31 sierpnia 1939 roku zgłosił się jako ochotnik do brygady kopania rowów przeciwlotniczych w okolicy dworca, jednak na apel kolejarza Franciszka Marchlewskiego wstąpił

do tak zwanego pospolitego ruszenia, które po uzbrojeniu się w karabiny i amunicję w koszarach 62 Pułku Piechoty przystąpiło do obrony magazynów ekspedycji kolejowej przy ulicy Rycerskiej.

Nie wiadomo dokładnie w jakich okolicznościach, ale na pewno już w dniu 5 września Głyżewski wraz z formacją Straży Obywatelskiej i młodzieżą z Przynależności Wojskowej, oraz wieloma kolegami wraz z mianowanym komendantem Marchlewskim patrolowali ulicę bydgoskiego Szwederowa.

Do jego zadań wraz z kolegami Leonardem Ziółkowskim i Stefanem Busse należało przejście w patrolu przez ulicę Poznańską, Plac Poznański i dotarcie do ulicy Szubińskiej. Tam ujęli niemieckiego oficera odprowadzając go do sztabu Straży Obywatelskiej do ratusza. Jeńcem okazał się adiutant 123 grenadierskiego pułku piechoty Wehrmachtu major Klaus von Steun.

W związku z kapitulacją miasta i rozkazem zaprzestania walk grupa ta zawróciła do ratusza w celu zdania broni. Do ratusza jednak nie dotarli, zostali zatrzymani przez żołnierzy niemieckich z Einzatzgrupy IV policji bezpieczeństwa. Odprowadzono ich do prowizorycznego obozu internowania zlokalizowanego na Czyżkówku w rejonie mostu przy Starym Kanale. Wiadomo że Łucjan Głyżewski z tego miejsca zbiegł i ukrywał się u kolegi w rejonie ulicy Leszczyńskiego. Nieznany jest czas jego ukrywania się, ale prawdopodobnie nie był on zbyt długi, najwyżej kilka dni.

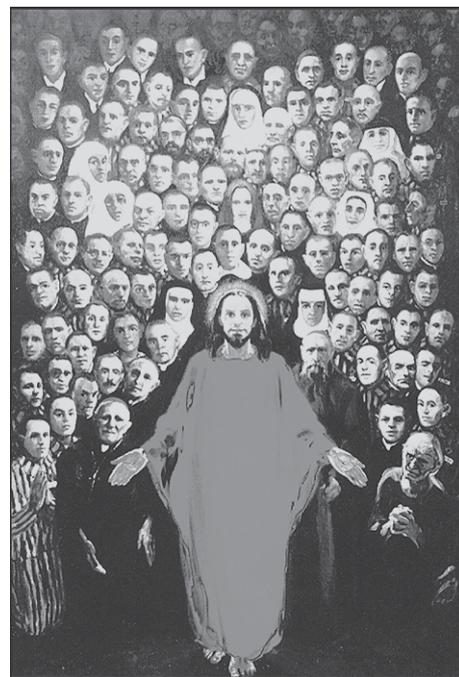
W dniu 17 września 1939 roku Głyżewski został zatrzymany przez Gestapo na ulicy Sowińskiego, czyli w pobliżu swego miejsca zamieszkania, i doprowadzony do głównego obozu dla internowanych Polaków w koszarach 15 PAL-u przy ulicy Gdańskiej. Tam w początkach października został rzekomo rozpoznany przez Niemca, byłego ucznia Gimnazjum imienia Kopernika, Helmuta Dindingera jako Polak strzelający do wojsk niemieckich z ukrycia na ulicy Gdańskiej w czasie nazwanej przez Niemców „Krwawej Niedzieli”. Było to osądzenie nieprawdziwe, bowiem Głyżewskiego w tym czasie nie było we wskazanym przez Dindingera rejonie miasta, jednak wystarczyło to do skazania go za napady zbrojne na wojsko niemieckie. Został przewieziony do baraku w okolicy Fordonu w celu budowy drogi w przyszłej Dolinie Śmierci w dniu 4 października i tam rozstrzelany w dniu 29 października 1939 roku

opracował **KFAD**

### Materiały:

- *Kolejarze bydgoscy w walkach z okupantem we wrześniu 1939 - raport Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich w Bydgoszczy 1949,*
- *„Bydgoszcz - lato 1939” Tadeusz Jaszowski i Jerzy Jaśkowiak - Wojewódzki Komitet Ochrony Pomników Walki i Męczeństwa w Bydgoszczy 1985,*
- *Pierwsze miesiące okupacji hitlerowskiej w Bydgoszczy - Tadeusz Esman i Włodzimierz Jastrzębski - BTN Bydgoszcz 1967,*
- *Początki oporu mieszkańców Bydgoszczy przeciwko okupacji - Tadeusz Jaszowski - kalendarz bydgoski 1983, TMMB.*

Od autora: Gdyby ktoś z PT Czytelników znał historię osoby zamordowanej w Dolinie prośbę o kontakt. Niech prośba Jana Pawła II wypowiedziana podczas pobytu w Bydgoszczy o utrwalanie historii będzie spełniana.



**101. Bł. S. MARIA WOŁOWSKA** urodzona w 1879 roku. Przełożona klasztoru Sióstr Niepokalanek w Słonimiu. Zatrzymana przez Gestapo za udzielanie schronienia w klasztorze wysiedlanym żydom i rozstrzelana w pobliżu klasztoru w dniu 19 grudnia 1942 roku bez wyroku sądowego.

**102. Bł. ks. MICHAŁ WOŹNIAK** urodzony w 1875 roku. Proboszcz z Kutna aresztowany w październiku 1941 roku za swą gorliwość kapłańską i mimo zakazu, niesienia duchowej pomocy i wsparcia wszystkim potrzebującym. Został umieszczony w obozie w Dachau. Tam zmarł z wyczerpania ciężką pracą w dniu 12 maja 1942 roku.

**103. Bł. B. JÓZEF ZAPŁATA** urodzony w 1904 roku. Brat zakonny ze Zgromadzenia Braci Najświętszego Serca Pana Jezusa i pracownik portierni arcybiskupiej kardynała Hlonda. Aresztowany za pełnienie tak „ważnej” funkcji i po przesłuchaniach zesłany do obozu w Dachau. Umarł tam zarażony tyfusem podczas panującej w obozie epidemii, pracując ochotniczo jako opiekun-sanitariusz wśród tych chorych w dniu 19 lutego 1945 roku.

**104. Bł. Ks. ANTONI ZAWISTOWSKI** urodzony w 1882 roku. Profesor seminarium duchownego w Lublinie. Aresztowany za udzielanie pomocy ludziom ubogim i pokrzywdzonym przez władze w grudniu 1941 roku. Osadzony w obozie w Dachau zmarł z wycieńczenia w dniu 4 czerwca 1942 roku. (cdn)

przygotował **KFAD**





## INFORMUJE

W grudniu 2003 roku Rada opiniowała plany finansowo-remontowe na 2004 rok. Zakończona zostaną roboty dekarne - wymiana starego pokrycia dachowego na papę termozgrzewalną. Kontynuowane będą prace związane z: wymianą osłon azbestowych logii na osłony z tworzywa, ocieplaniem ścian budynków, wymianą stolarki okiennej, malowaniem klatek schodowych i elewacji, naprawą dróg i chodników itd. Fundusz przeznaczony na te roboty, składa się z tego, co wpłacimy w czynszach i co Spółdzielnia uzyska dodatkowo.

Pytają mieszkańcy dlaczego ocieplenia domów wykonuje się nie po kolei (wcześniej młodsze budynki, a nie starsze) i dlaczego ociepla się szczyty lub fragmenty ścian a nie cały budynek? Czynniki, które decydują o kolejności ocieplania to: niedogrzenie mieszkań, grzyb i przemarzanie ścian. Mamy nadzieję, że w niedługim czasie wszystkie budynki zostaną ocieplone. Warto wspomnieć, że nasze domy wybudowane zostały w latach 1985 - 1988, - w

technologii trójwarstwowej z "wielkiej płyty". Technologia ta zakładała mniejsze przenikanie ciepła na zewnątrz i cieplejsze mieszkania. Był to czas kryzysu, stosowano zamienniki materiałów, a i solidność wykonania budowy pozostawiała wiele do życzenia.

### Post scriptum.

Sylwester i noc sylwestrowa, to taki szczególny czas w roku, w którym żegna się to co minęło i wita to co przyjdzie. Tradycyjnie wita się na balach, w rodzinnym gronie i na ulicy, z hukiem i po cichu. W naszej społeczności są tacy, którzy powitali Nowy Rok z wyzwaniem niszycielskiej energii rozbijając szyby w portalach, uszkadzając parkujące pojazdy, rozbijając butelki na chodnikach i ulicach itd. itp. Szkoda, że witając Nowe robili to w sposób "szczególny" i bez kultury, powodując niepotrzebne straty i przynosząc nieszczęścia wbrew składanym życzeniom "szczęśliwego Nowego Roku".

\*\*\*

Punkt kontaktowo-konsultacyjny dla mieszkańców Osiedla Przylesie z dzielnicowymi z Komisariatu Policji Bydgoszcz - Fordon, mieści się w Administracji Osiedla Przylesie FSM przy ul. Fiedlera 9 w pomieszczeniu Rady Osiedla (pok. nr 5) i jest czynny we wtorki w godz. 15.00 - 17.00.

Informacje dotyczące kryteriów i warunków w sprawie dodatku mieszkaniowego, można uzyskać: Urząd Miejski w Bydgoszczy, Referat Dodatków Mieszkaniowych, ul. Grudziądzka 15 budynek B pok.6, tel. 328-84-64.

**Dyżury Rady Osiedla Przylesie** - drugi wtorek miesiąca w siedzibie Rady od 16.00-17.00. **Siedziba Rady:** Administracja Osiedla Przylesie FSM ul. Fiedlera 9, 85-796 Bydgoszcz tel. 344-37-89. Pisemne wnioski i zapytania do Rady prosimy kierować na powyższy adres.

(Na podstawie informacji z Rady opracował MAP)

Dla (nie tylko starszych) dzieci

## UZUPEŁNIANKA STYCZNIOWA

(opracował KfAD)

1	B	R			D	A
2	T	A			E	T
3	W	Y			I	E
4	K	R			I	K
5	S	E			T	A
6	L	A			R	A
7	M	A			E	K
8	S	Z			A	N
9	A	M			K	A
10	W	I			A	M
11	K	A			I	K
12	T	O			C	Z
13	Z	E			K	A
14	D	Ł			S	Z
15	S	W			L	A
16	T	R			I	K
17	A	E			O	L
18	N	I			W	A
19	C	H			K	A

## ZNACZENIE WYRAZÓW

- 1 Święta - Patronka Europy (23. lipca),
- 2 Kuchenne krzeselko,
- 3 Może być ewakuacyjne, ale i normalne,
- 4 Za czasów Piastów nadzorca nad barciami księcia,
- 5 Ozdobne przykrycie na stół,
- 6 Duży pojazd konny,
- 7 Znany bajkowy koziołek,
- 8 Z bąbelkami na toast,
- 9 Naczynie do Mszy na wino lub wodę,
- 10 Jego stolicą jest Hanoi,
- 11 Popularnie wyznawca chrześcijaństwa,
- 12 Jest nim kangur,
- 13 Dolna powierzchnia buta,
- 14 Jeden z kronikarzy polskich,
- 15 Hulanki, dokazywanie,
- 16 Wykwit skóry spowodowany łojotokiem,
- 17 Dezodorant,
- 18 Człowiek nie posługujący się mową,
- 19 Piękny obłoczek na niebie.

Wpisz brakujące litery do diagramu. Te z wyróżnionych pól dadzą rozwiązanie. Rozwiązania należy nadsyłać na adres redakcji lub wrzucać do skrzynki „Poczty parafialnej” do 15 lutego 2004 r. Losujemy nagrodę niespodziankę. Hasło uzupełnianki z poprzedniego wydania brzmiało: „INWESTUJ W RODZINĘ”.

Nagrodę otrzymuje **Wiesława Wójcik**, zam. w Bydgoszczy, przy ul. **Jasinieckiej 3A**. Gratulujemy. Nagrodę można odebrać w zakrystii.

## Listy, listy, listy ...

Dla wielu mieszkańców naszego Osiedla sytuacja materialna jest bardzo trudna. przyczyną takiego stanu jest brak zatrudnienia, wysokie koszty utrzymania, ograniczona pomoc państwa. Czynniki te są powodem apatii i zniechęcenia.

Czy jest możliwe, aby poprawić położenie osób najbardziej dotkniętych skutkami przemian ostatniego okresu?

Trudno u progu nowego roku mówić o możliwościach radykalnej zmiany sytuacji ekonomicznej osób najuboższych. Należy jednak poszukiwać rozwiązań i podejmować wysiłki na rzecz gorzej sytuowanych członków naszej wspólnoty mieszkaniowej. Myślę, że rozwiązaniem wartym upowszechnienia mogłaby być promocja usług wykonywanych (u osób za-

mieszkujących przede wszystkim nasze Osiedle) przez bezrobotnych o odpowiednich kwalifikacjach wśród mieszkańców.

Można by w ten sposób osiągnąć pewną poprawę sytuacji materialnej grupy mieszkańców, a przy okazji polepszyć relacje międzyludzkie. W celu wymiany informacji o usługach i zapotrzebowaniu na nie można by korzystać z tablic na klatkach schodowych. Dla odróżnienia od innych ogłoszeń interesujące nas wiadomości można by umieszczać na kartkach, np. koloru zielonego.

Oby przedstawiona propozycja jak i proponowany kolor dla ogłoszeń dały nadzieję, że nowy rok będzie dla wielu pomyslniejszy.

### POMYSŁODAWCA

(imię i nazwisko znane redakcji)

Od redakcji: Chcielibyśmy wiedzieć, co myślą PT Czytelnicy o tej propozycji?



## Bar mleczny „TEMPO”

ul. Brzęczkowskiego 2, Bydgoszcz, Osiedle Przylesie, tel. 324-93-41

### poleca:

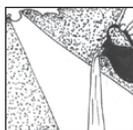
smaczne, tanie posiłki \* kawę, desery, lody

\* żywienie grup zorganizowanych

\* organizację imprez zleconych,

**Smacznie tanio i do syta! Przyjdź i sprawdź!**

## Z KANCELARII PARAFIALNEJ



### CHRZTY

**Ja ciebie chrzczę:  
w imię Ojca i Syna  
i Ducha Świętego**

14 grudnia 2003 r.

Gracjan Leon Walczak  
ur. 2.08.2003

25 grudnia 2003 r.

Olaf Mietz  
ur. 8.11.2003

Weronika Rutyna  
ur. 21.10.2003

Wiktoria Saj  
ur. 25.09.2003

Aleksander Nowacki  
ur. 15.07.2003

Kornelia Wiesława Kaczmarek  
ur. 27.09.2003

Blanka Katarzyna Rażna  
ur. 1.11.2003

Kacper Jan Wietrzycki  
ur. 1.12.2003

Oliwier Mateusz Wolny  
ur. 2.11.2003

Bartosz Krzysztof Walocho  
ur. 24.05.2003

Piotr Heba  
ur. 25.08.2003

Łukasz Dziedzic  
ur. 28.11.2003

Krzysztof Adam Tilgen  
ur. 13.10.2003

4 stycznia 2004 r.

Katarzyna Patrycja Szyperska  
ur. 24.10.2003



### ŚLUBY

**Ślubuję ci miłość,  
wierność  
i uczciwość  
małżeńską**

25 grudnia 2003 r.

Michał Aleksandrowicz  
Marcelina Gładka

Leszek Modzałkowski  
Żaneta Piórcieniczak

27 grudnia 2003 r.

Paweł Rafał Rańda  
Magdalena Ewa Wesołowska

Krzysztof Kubiak  
Elwira Szymczak

3 stycznia 2004 r.

Remigiusz Paweł Stawicki  
Agnieszka Maria Erdmańczyk



**ZMARLI  
Błogosławieni,  
którzy umierają  
w Panu**

Helena Żurawska  
ur. 15.11.1925 zm. 07.12.2003

Kacper Tomasz Żuławski  
ur. 8.12.2003 zm. 8.12.2003

Anna Weilanat  
ur. 25.11.1988 zm. 9.12.2003

Teresa Karkowska  
ur. 26.08.1927 zm. 14.12.2003

Kazimierz Wąsiewski  
ur. 10.03.1956 zm. 15.12.2003

Helena Stępa-Kliszczak  
ur. 29.03.1926 zm. 15.12.2003

Aniela Glińska  
ur. 05.11.1916 zm. 16.12.2003

Genowefa Henryka Szymanowska  
ur. 16.06.1935 zm. 18.12.2003

Czesława Janina Maślankowska  
ur. 15.06.1930 zm. 18.12.2003

Zdzisław Ignacy Dondalski  
ur. 05.01.1934 zm. 21.12.2003

Regina Borkowska  
ur. 27.05.1927 zm. 24.12.2003

Wiktor Jądziński  
ur. 18.03.1928 zm. 27.12.2003

**GWIDON STANISŁAW GIL**  
ur. 9.09.1934 zm. 29.12.2003

Jan Kazimierz Stürmer  
ur. 25.02.1939 zm. 31.12.2003

*Dane z ksiąg parafialnych  
spisał i opracował KRZYSZTOF*

## INFORMACJE

### SAKRAMENT CHRZTU ŚW.

Sakrament sprawowany jest przy udziale wspólnoty parafialnej w czasie niedzielnej Mszy św. o 13.00. Dziecko zgłaszają rodzice w Biurze Parafialnym podając kandydatów na chrzestnych (osoby ochrzczone, bierzmowane, praktykujące, mające ukończone 16 lat (jeżeli żyją w małżeństwie musi to być związek sakramentalny). Zgłaszając dziecko do Chrztu św. trzeba przedstawić odpis skrócony aktu urodzenia dziecka z USC. Katecheza odbywa się zawsze przed Chrztmem św. w sobotę po Mszy św. o 18.30. Najbliższe terminy Chrztu świętego: **1 i 15 lutego oraz 7 i 21 marca 2004 r.**

### SAKRAMENT MAŁŻEŃSTWA

Osoby pragnące zawrzeć związek małżeński powinny zgłosić się do Biura Parafialnego celem ustalenia terminu ślubu i spisania protokołu na 3 miesiące przed ślubem.

### POGRZEB

Przy zgłoszeniu pogrzebu należy przedłożyć odpis aktu zgonu z USC.

### Służył naszej parafii

## śp. GWIDON GIL

### REDAKTOR

Urodził się 9 września 1934 roku. Z zawodu był nauczycielem. Był żonaty i miał dwóch synów. Zmarł 29 grudnia 2003 roku i pochowany został 31 grudnia 2003 roku na Cmentarzu Parafialnym parafii pw. św. Mikołaja przy ul. Piastowej w Bydgoszczy.

Pan Gwidon przez wiele lat współpracował z naszym pismem parafialnym i był członkiem Kolegium Redakcyjnego. Pisał teksty, różne teksty, ale najbardziej będę wspominał ten o chlebie, jak powstaje, jak się do niego odnoszono.

Kiedy okazało się, że trapi Go nieuleczalna choroba bardzo nas to zaskoczyło i zmartwiło.

Mimo cierpienia udawało się Mu od czasu do czasu coś napisać. W ostatnim czasie przeprowadził „Rozmowę miesiąca” z Piotrem Za-

### Dobroczynne zioła (11)

## PIETRUSZKA

**PIETRUSZKA ZWYCZAJNA** (*Petroselinum sativum*) jest rośliną dwuletnią z rodziny baldaszkowatych, pochodzącą pierwotnie ze wschodniej części strefy śródziemnomorskiej. Od wieków uprawiana jest jako warzywo. Surowcem jest korzeń rośliny (*Radix Petroselini*); owoc pietruszki (*Fructus Petroselini*). Owoc pietruszki zawiera: olejek eteryczny do 0,3% (apiol, mirystycyna), flawonidy (apina, graweobiozyd A), furanokumaryny (bergapten), związki poliacetylenowe (falkarynofon), substancje słurowe, związki cukrowe, sole mineralne. Owoc zawiera: olejek eteryczny 3,2% (apiol, murystycyna i alliiozterometoksybenzen), flawonoidy do 1,87% (apuna), olej tłusty i inne.



Korzenie i owoce pietruszki ułatwiają przesączanie w kłębkach nerkowych i dość wyraźnie zwiększają ilość wydalanego moczu.

porowiczem, która ukazała się w nr 9/2003.

Wieczny odpoczynek racz Mu dać Panie ...

**MIECZYŚLAW**, FOTO ARCHIWUM



### CZŁOWIEK

Gdy ocieramy się o śmierć budzi się refleksja i dokonuje się swoisty rachunek sumienia. Jeśli śmierć dotyczy osoby dobrze znanej, zaliczanej do grona naszych przyjaciół,

Zmniejszają napięcie mięśni gładkich jelit, dróg moczowych i przypuszczalnie ścian naczyń krwionośnych w nerkach. Zwiększają nieznacznie wydzielanie śliny i soku żołądkowego, ułatwiają trawienie pokarmów. Owoce działają o wiele silniej od korzeni.

Przetwory z korzeni i owoców stosowane są jako lek moczopędny w zmniejszonym wydalaniu moczu i obrzękach, a także w kamicy moczowej. Również w stanach zapalnych nerek i pęcherza oraz zaburzeniach trawiennych, jak brak apetytu, wzdęciach, bólach brzucha i atonii jelit, w chorobie gośćcowej i niektórych dermatozach. Napar z liści stosuje się do płukania i układania włosów, do przemywania zmęczonych oczu, do parówek, do rozjaśniania piegów.

Okład ze świeżych liści pomaga przy zwłknięciach, zranieniach i ukąszeniach insektów.

Pietruszka posadzona przy różach poprawia ich zapach i uodparnia je na choroby. Zastosowanie tej rośliny w kuchni jest tak powszechne i znane.

### CIEKAWOSTKA:

W Grecji pietruszką wieńczono głowy zwycięzców igrzysk olimpijskich. Dekorowano nią groby, wysiewano wzdłuż grządek z ziołami, używano jako lekarstw. Rzymianie używali jej do plecionek i girland. Jej aromat miał zniechęcać biesiadników do nadmiernego picia wina i usuwać nieprzyjemne zapachy.

**MAREK**

Opracowano na podstawie:

- Ożarowski A.: *Zioloecznictwo - poradnik dla lekarzy, Państwowy Zakład Wydawnictw Lekarskich; W-wa 1980*,  
- Bremness L.: *Wielka księga ziół, Encyklopedia "Wiedzy i życia" W-wa 1991*.

przewijają się w pamięci obrazy, zdarzenia, oceny i podsumowania.

Piszę te słowa w obliczu śmierci Gwidona Gila - człowieka prawego, uczynnego, ogromnego serca, wrażliwego na ludzką niedolę, gotowego stanąć w obronie i nieść pomoc. Niejednokrotnie tego dobra doświadczałam. Nie jest mi łatwo dobierać słowa, by nie nadużyć skromności zmarłego.

Dane mi było współtowarzyszyć w cierpieniu i nie usłyszeć słowa skargi, buntu czy uzalania się nad sobą. Do końca myślał o innych.

Kiedy przed laty zaproponowałam mu zasilenie kolegium redakcyjnego "Na oścież", ochoczo przystąpił do pracy. Był z wykształcenia polonistą i pisanie leżało w kręgu jego zainteresowań. Niestety nie znajdziemy już w naszym miesięczniku parafialnym inicjałów "GG".

Odszedł spokojnie, pozostawiając puste miejsce, nie tylko przy stole. Odszedł człowiek! Pozostanie w pamięci przyjaciół.

**IRENA GUZIŃSKA**

**MSZE ŚWIĘTE W NASZYM KOŚCIELE:**  
w dni powszednie: 7.00 8.30 12.00 18.30  
w niedziele i święta:  
7.00 8.30 10.00 11.30 13.00 17.00 18.30 20.00

## INFORMUJEMY - ZAWIADAMIAMY

13 grudnia Parafialny Zespół Caritas zorganizował wigilię w barze „Tempo”. Zgromadzonych na wigili kilkadziesiąt osób odwiedził ks. Proboszcz i podzielił się ze wszystkimi opłatkiem. Kolędy śpiewał zespół „Fresca Voce” prowadzony przez Michalinę Spychalską.

16 grudnia Wiatrak zorganizował w domu parafialnym wieczornicę adwentową dla uczestników zajęć i ich rodziców.

21 grudnia kazania o tajemnicy Bożego Miłosierdzia głosił ks. Janusz Mnichowski, proboszcz parafii pw. Miłosierdzia Bożego w Bydgoszczy.  
\* Na Mszy św. o 11.00 zabłysło Świątelnko Betlejemskie przyniesione przez harcerzy, które można było zabierać do domów po każdej Mszy św. Zaś po Mszy św. nastąpiło rozwiązanie konkursu dla najmłodszych „Kartka Świąteczna dla Każdego”.

24 grudnia o 16.00 odprawiona została wigilijna Msza św. dla wszystkich, samotnych, chorych i bezdomnych. Po Mszy św. księża podzieliли się z obecnymi opłatkiem. \* Pasterki z Żywym Żłóbkiem odprawiono o 22.00 i 24.00. Ofiary zbierane na Pasterce przeznaczone zostały na Fundusz Obrony Życia,

25 grudnia w Uroczystość Bożego Narodzenia przypadła I rocznica śmierci ks. Zygmunta Trybowskiego, o czym przypomniało bicie parafialnych dzwonów o 18.15.

Od 27 grudnia do 18 stycznia trwała I część kolędy parafialnej. W czasie kolędy otrzymujemy obrazki Jezusa Miłosiernego, które przed śmiercią zakupił śp. ks. prał. Zygmunt Trybowski. Składane w czasie kolędy ofiary są przeznaczone na wymianę okien i wykonanie elewacji kościoła.  
1 stycznia 2004 w parafii pw. św. Mikołaja w Starym Fordonie z koncertem kolęd występował parafialny Chór „Fordonia”. (więcej na str. 15)

4 stycznia ofiary złożone do puszek na pomoc mieszkańcom Iranu poszkodowanym przez trzęsienie ziemi dały kwotę 2000 zł. \* O 19.00 parafialny Chór „Fordonia” brał udział w koncercie pt. „Kolędarium polskie” w Teatrze Polskim w Bydgoszczy. Melodie tradycyjnych kolęd i pastorałek wypełniły treści patriotyczne z okresu od 1863 roku do współczesności. Kierownikiem artystycznym tego koncertu był dyrygent naszego Chóru pan Marian Wiśniewski.

6 stycznia 2004 w uroczystość Trzech Króli przed każdą Mszą św. można nabyć u ministrantów kredę i kadzidło, które podczas Mszy św. zostały poświęcone. Z ofiar złożonych za kadzidło i kredę ministranci zebrali 1200 zł, co umożliwiło zakup dla nich sprzętu sportowego. \* W czasie Mszy o 18.30 z udziałem Żywego Żłóbka i Trzech Króli, była okazja podjęcia duchowej adopcji, a po Mszy odbyło się spotkanie z panem Antonim Ziębą (z Krakowa) (patrz rozmowa miesiąca na str. 3).

9 stycznia o 19.00 w kościele parafialnym odbył się koncert poświęcony pamięci księdza prałata Zygmunta Trybowskiego.

**12 stycznia 2004 minął rok, jak ks. bp Bogdan Wojtuś dokonał uroczystego wprowadzenia na urząd proboszcza ks. Przemysława Książka w naszej Parafii. Z tej okazji życzymy naszymu ks. Proboszczowi Przemysławowi, aby, jak głosił wtedy napis na okolicznościowej dekoracji „Przychodzę Panie pełnić Twoją wolę” - pełnił ją z radością, a także wiele mocy Bożej na dalsze lata służby w naszej Wspólnocie.**

20 stycznia wspominaliśmy św. Sebastiana, który jest patronem naszej Parafialnej Straży Marszałkowskiej. Różaniec o. 18.00 poprowadzony przez panów marszałków i Msza św. koncelebrowana o 18.30 uświetniły ten dzień. Przy okazji dziękujemy PT Marszałkom za dzielną i ofiarną służbę w naszej wspólnocie parafialnej. Bóg zapłać.

3 lutego rozpoczyna się II część Kolędy parafialnej (plan na str. 15).

Władze naszego miasta proszą, aby w niedziele i święta nie parkować samochodów w bezpośredniej bliskości kościoła. Chodzi o zagrożenie ze strony terrorystów.

11 lutego Msza św dla chorych z okazji Światowego Dnia Chorych.

Koronka do Miłosierdzia Bożego codziennie w kaplicy o godz. 15.00.

Adoracja Najświętszego Sakramentu w kaplicy w piątki od 9.00 do 18.00, w I piątki do 22.00 zakończona Mszą św.

Inne informacje na stronach CKK "Wiatrak" i DA "Martyria".

Dziękujemy korespondentom i autorom tekstów, a także za nadesłane i wypowiedziane życzenia świąteczne i noworoczne. Skład ukończono i oddano do druku 23 stycznia 2004 r. Następne wydanie „Na oścież” planowane jest 22. lutego 2004 r.

**Miesięcznik „Na oścież”** Redaguje kolegium, asystent kościelny - ks. Krzysztof Buchholz \* Adres redakcji: ul. Bołtucia 5, 85-791 Bydgoszcz; adres poczty elektronicznej: [naosc@logonet.com.pl](mailto:naosc@logonet.com.pl) \* Adres strony internetowej: <http://www.naosc.io.pl> (również na stronie parafialnej: [www.mbkmgniezno.opoka.org.pl](http://www.mbkmgniezno.opoka.org.pl)) \* Materiałów nie zamówionych redakcja nie zwraca. Zastrzega się również prawo do zmiany tytułów, skrótów i redakcji materiałów \* Wydawca: Rzymskokatolicka Parafia Matki Boskiej Królowej Męczenników w Bydgoszczy-Fordonie.

# KRZYŻÓWKA

OPRACOWAŁ RASKE WIDIP

	A	B	C	D	E	F	G	H	J	K	L	M	N	O
1														
2														
3														
4														
5														
6														
7														
8														
9														
10														
11														
12														
13														
14														

## ZNACZENIE WYRAZÓW

### POZIOMO:

- 1A Kabalistyczne przepowiadanie z gwiazd  
2H Bardziej elegancko o WC  
3A Fachowa ocena koncertu  
4H Mowa kapłana do wiernych po Ewangeli  
5A Pojazd do jazdy po śniegu  
6J Nasze najważniejsze lotnisko  
7A Widelec do deserów  
8J Mniejsza od pnia  
9A Epolety u generała  
10G Pompa wodociągowa  
11A Złośliwa wymiana zdań  
12G Nałogowe kłamstwo  
13A Druć z napięciem  
14G Największa rzeka w Brazylii

### PIONOWO:

- A1 Mitologiczny bohater - półbóg

- A9 Zabiedzony lichy koń  
B5 Plakat ogłoszeniowy na tablicy  
D7 Państwo które przeżyło plagi zesłane przez Boga  
E1 Potrawa, gdy z jajkiem to po wiedeńsku  
E11 Część kościoła między prezbiterium a kruchtą  
G5 Skakała i nóżkę złamała  
G10 Góra odpadów kopalnianych  
H1 Skrzydlate stworzenia  
J6 Zewnętrzna część książki  
K1 Mały zbiorniczek na paliwo przy modelach  
K12 Tylko jeden  
L8 Cukierek - pastylka  
M1 Zarządca pewnej powierzchni lasu  
O9 Kółko nad głową

Odgadnij wyrazy i odczytaj hasło wg niżej podanego szyfru. Poszczególne wyrazy i hasła oddzielone są nawiasami. W rozwiązaniu wystarczy podać samo hasło. Oto szyfr: [(F-3) (J-7, K-2, A-13, B-11, O-2, E-3, D-7, H-14) (H-1, K-8, G-13, K-3, M-7, O-8, E-1) (G-5, B-1, E-7, L-6, C-7, H-10) (H-1, O-10, B-9, F-9, G-3, J-10, K-4, B-7, O-6) (N-12) N-8, D-1, M-3, F-7, N-4, M-14, L-6) (C-3, G-10, A-3, F-9, A-5, H-2, O-9, L-12) (.) (M-6, C-13, H-7) (H-12, J-6) (L-11, L-14, E-13, D-9, N-2, E-14, A-9, K-14) (?) Rozwiązania należy nadsyłać na adres redakcji lub wrzucać do skrzynki „Poczty parafialnej” do 15 lutego 2004 roku.

Rozwiązanie krzyżówki z poprzedniego wydania brzmiało: „WIGILIA TO W PARAFII DUŻE RODZINNE BETLEJEM”. Nagrodę otrzymuje Małgorzata Mostek, zam. w Bydgoszczy przy ul. Łabendzińskiego 1. Gratulujemy. Nagroda czeka w zakrystii.

## TELEFONY

346-76-25 ks. proboszcz Przemysław Książek, Biuro Parafialne

346-76-26 ks. Zbigniew Zimmiewicz, ks. Adam Sierzchula ks. Wojciech Retman

348-51-28 ks. Edward Wasilewski, 344-62-41 ks. Dariusz Wesolek

346-31-94 ks. Krzysztof Buchholz (DA „Martyria”)

346-76-27 Siostry SSPs: Krystyna, Mira, Adriana

Ogłoszenia i inne informacje na parafialnej stronie w internecie: [www.mbkmgniezno.opoka.org.pl](http://www.mbkmgniezno.opoka.org.pl)

# URODZINOWY KONCERT U ŹRÓDEŁ

Pierwszy dzień Nowego Roku 2004 to uroczystość Świętej Bożej Rodzicielki Maryi wprowadzona przez papieża Piusa XI w 1931 roku na pamiątkę 1500 rocznicy Soboru Efeskiego, na którym ogłoszono prawdę jedyną i niepodważalną, czyli dogmat, że Maryja jest Matką Bożą. Pierwszy dzień Nowego Roku nie jest ani mroźny, ani śnieżny. Ulice odpoczywają po nocnej zabawie. Jest popołudnie i gdzieś w oknach palą się przyćmione światła, migocą spokojnie lampki na choinkach. Przechodniów niewiele.

Cicho wręcz i uroczysto - świątecznie. Pierwszy dzień Nowego Roku to dzień rocznica urodzin śp. ks. Zygmunta Trybowskiego. Wierzyć się nie chce ile bardzo ważnych i zwyczajnych spraw pamięć ludzka jest w stanie ponadzwać na nic jednego dnia. Tego dnia Chór „Fordonia” spotyka się na Rynku Starego Fordonu, by w neobarokowym kościele pod wezwaniem św. Mikołaja, zbudowanym wg projektu architektonicznego Stefana Cybichowskiego w latach 1927-8 (w dwa lata budowano takie kościoły) z zachowanym przy wschodniej nawie prezbiterium z poprzedniej świątyni z drugiej połowy XVII wieku (teraz kaplica), zaśpiewać kolędy.

To z tego kościoła przybył do nas Ksiądz - Założyciel naszej parafii. Tak więc, by uczcić Boże Narodzenie, utrwalić wielkość dokonań ks. Zygmunta Trybowskiego, w rocznicę obchodów jego narodzin, oraz aby wyrazić sympatię wobec mieszkańców Starego Fordonu, swym śpiewem włączamy się do Mszy Świętej sprawowanej przez proboszcza parafii św. Mikołaja ks. kan. Romana Bulińskiego i opiekuna naszego chóru ks. Zbigniewa Zimniewicza.

Kościół jaśnieje, pięknie odnowiony. Ołtarz główny, barokowy z 2 połowy XVII w., o zwieńczeniu nieco młodszym, z barokowym obrazem Adoracji Najświętszej Pan-

ny Maryi, św. Mikołaja i św. Marcina, na ścianach i suficie freski, przy ścianach stoją rzeźby świętych. Jest też chór z organami piszczałkowymi. Widać rękę dobrego gospodarza i organizatora.

Piszę o tym wszystkim, bo często nie dostrzegamy tego, co jest tak blisko nas, a na co naprawdę warto zwrócić uwagę. Jest na rynku w Starym Fordonie wspaniały kościół i wspaniały Proboszcz.

Zanim wierni zajmą miejsca w ławach kościelnych zaczynamy koncert kolęd Dzieciątka w szopce, śp. ks. Zygmunta i wszystkim, którzy zechcieli nas wysłuchać. Dyryguje pan Marian Wiśniewski. Śpiewamy „Anioł pasterzom mówił”, „Bracia paterzcie jeno”,

Rozpoczyna się Msza Święta. Padają ciepłe, życiwe słowa przywitania naszego chóru skierowane do nas, na ręce naszego dyrygenta, wyrażone przez ks. Proboszcza. Włączamy się w najświętsze tajemnice tej Mszy św. wraz ze wszystkimi. Ze wszystkimi modlimy się i śpiewamy

kolędy. Śpiewamy, starając się podkreślić podziękowanie za gościnę: „Przybieżeli do Betlejem”, „Święta Panienska” (partię solową sopranu wykonuje dyrygentka naszego chóru pani Michalina Spychalska), „W dzisiejszą Noc Świętą”, „Wśród nocnej ciszy”.

Po Mszy Świętej dajemy jeszcze krótki koncert kolęd (jest ich tyle i są takie piękne). Śpiewamy więc: „Do szopy hej pasterze”, „Pasterzu, pasterzu”, „Jakaż to gwiazda”, „Szopka” (z 1949 roku), „Cicha noc”, „Pójdźmy wszyscy do stajenki”.

Na zakończenie są oklaski i podziękowania. Nasz opiekun - ks. Zbigniew Zimniewicz również serdecznie i gorąco dziękuje za gościnę, składając na ręce ks. Proboszcza wyrazy podziękowania wszystkim zgromadzonym na liturgii i koncercie. W taki oto sposób rozpoczęliśmy kolejny rok działalności Chóru „Fordonia”. „Miłujmy czynem i prawdą”.

MAREK

Doroczne odwiedziny duszpasterskie

## PLAN KOLEDY 2003-2004 (2)

### 3 lutego - wtorek

Igrzyskowa 1 (1-52)  
Igrzyskowa 1 (53-109)  
Igrzyskowa 1 (110-171)  
Igrzyskowa 1 (172-222)  
Igrzyskowa 3 (1-44)  
Igrzyskowa 3 (45-93)  
Igrzyskowa 3 (94-123)

### 4 lutego - środa

Igrzyskowa 6 (1-41)  
Igrzyskowa 6 (42-91)  
Igrzyskowa 6 (92-145)  
Sucharskiego 2 (1-45)  
Sucharskiego 2 (46-80)  
Sucharskiego 2 (81-95)  
Sucharskiego 4 (1-43)

### 5 lutego - czwartek

Sucharskiego 4 (44-99)  
Sucharskiego 4 (100-151)  
Sucharskiego 4 (152-192)  
Sucharskiego 4 (193-232)

### 6 lutego - piątek

Gierczak 13 (1-40)  
Gierczak 13 (41-79)  
Gierczak 13 (80-120)

### 7 lutego - sobota

Gierczak 4 (1-30),  
Gierczak 6 (1-18)  
Kleeberga 3 (1-18),  
Kleeberga 5 (1-30)  
Thomee 1 (1-50)  
Thomee 1 (51-75)  
Kleeberga 7 (1-20)  
Thomee 3 (1-30), przedszkole

### 8 lutego - niedziela

Monte Cassino (domki),  
ks. Brzóska  
Monte Cassino 1 (1-40)

Monte Cassino 1 (41-90)

Monte Cassino 2 (1-40)

### 9 lutego - poniedziałek

Monte Cassino 2 (41-78)  
Monte Cassino 3 (1-19)  
Monte Cassino 4 (1-40)  
Monte Cassino 4 (41-60),  
Monte Cassino 5 (1-20)  
Monte Cassino 5 (21-60)  
Monte Cassino 5 (61-80),  
Monte Cassino 6 (1-20)  
Monte Cassino 6 (21-51)

### 10 lutego - wtorek

Monte Cassino 6 (52-91)  
Monte Cassino 6 (92-135)  
Konfederatów Barskich 3 (1-30)  
Konfederatów Barskich 3 (31-73)  
Konfederatów Barskich 3 (74-108)  
Konfederatów Barskich 4 (1-20)  
Konfederatów Barskich 7 (1-18)

### 11 lutego - środa

Piwnika Ponurego 4 (1-43)  
Piwnika Ponurego 4 (44-76), domki  
Bołtucia 2 (1-50)  
Bołtucia 2 (51-99)  
Bołtucia 2 (100-119)  
Bołtucia 4 (1-20),  
Bołtucia 6 (1-20)  
Bołtucia 8 (1-20),  
Bołtucia 10 (1-20)  
12 lutego - czwartek  
Bołtucia 10 (21-50)  
Bołtucia 10 (51-80)  
zgłoszenia indywidualne

### Godziny rozpoczęcia kolędy:

od poniedziałku do piątku od 16.00, w soboty od 14.00, a w niedziele od 15.00. (x.c.AS)



Koło Przyjaciół  
RADIA MARYJA  
informuje

Koło Przyjaciół Radia Maryja zaprasza w każdą pierwszą sobotę miesiąca (z wyjątkiem lipca i sierpnia) na godzinę 9.00 do naszej kaplicy parafialnej na wspólne modlitwy do Niepokalanego Serca Maryi z rozważaniem tajemnic różańcowych.

Polecam też książkę pt.: „Zwycięstwo przychodzi przez Różaniec”. Są to świadectwa ludzi o zwyczajności cudu, który jest możliwy, a nawet prawie pewny, tak pewny jak pewna i mocna jest owa nić, na którą nanizane są paciorki. Kiedy przesuwamy je z wiarą w naszych dłoniach są one potężną mocą. Możemy jej doświadczyć modląc się w naszych troskach, w bólu czy w innych potrzebach.

Książka jest do nabycia w naszym sklepie parafialnym i kosztuje 11,00 zł.

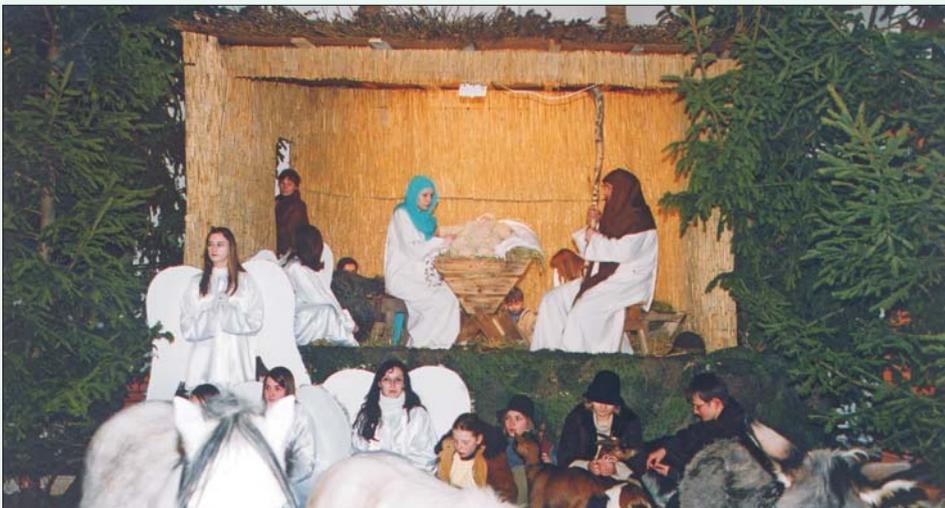
ANNA MARIA



13.12.2003 - wigilia przygotowana przez parafialny zespół Caritas w barze "Tempo", fot. Mietek



24.12.2003 - Wigilia Bożego Narodzenia w Centrum Onkologii, fot. Mietek



26.12.2003 - parafialny Żywy Żłóbek na Mszy św. o 13.00, fot. Waldemar



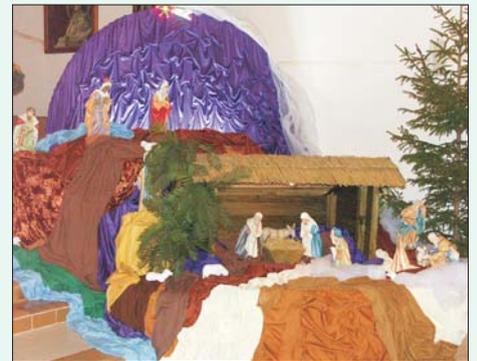
11.01.2004 - spotkanie opłatkowe Honorowego Komitetu Budowy Domu Jubileuszowego, fot. Mała



23.12.2003 - Budowa szopy w kościele, fot. Zosia



24.12.2003 - Msza św. i opłatek dla samotnych fot. Waldemar



24.12.2003 - tradycyjny żłóbek w kaplicy, fot. Zosia



4.01.2004 Koncert "Kolędarium polskie" z udziałem Chóru "Fordonia" w Teatrze Polskim w Bydgoszczy, fot. Mietek



9.01.2004 - Koncert "Kolędy Bajką Malowane" w kościele parafialnym z udziałem zespołu "To Nie My Toniemy", zespołu wokalnego "Wiatraka" i koła teatralnego "Motto" poświęcony pamięci ks. Zygmunta Trybowskiego, fot. Mietek